



# Wieś sprzedaje więcej produktów rolnych

- CO WPŁYNEŁO NA KORZYSTNIEJSZY PRZEBIEG SKUPU?
- JAK KSZTAŁTUJĄ SIĘ DOSTAWY OBOWIĄZKOWE ZWIERZĄT RZEŹNYCH?
- REALIZACJA OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW NAJPIĘKNIEJSZYM ZADANIEM WSI.

W ubiegłym miesiącu nastąpiła znaczna poprawa w dostawach produktów rolnych, zwiększył się zwłaszcza skup zwierząt rzeźnych. Wiceminister przemysłu spożywczego i skupu — Antoni Mierzwinski, udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP, w którym szerzej omówił źródła lepszych wyników w skupie oraz dokonał ogólnej oceny sytuacji w tej dziedzinie.

**TRZEBA** od razów powiedzieć — oświadczył na wstępie wiceminister Mierzwinski, że bilans skupu pierwszych 5 tegorocznych miesięcy jest pomyślny. Np. w żywcu od początku roku przekraczamy zadania mie-

(Dokończenie na str. 2)

## Wycieczki Polonii amerykańskiej do kraju

Od początku br. odwiedziło Polskę pięć wycieczek naszych rodaków z USA. W wycieczkach tych uczestniczyło 166 osób.

Jak informowano przedstawiciela PAP w Towarzystwie Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, coraz więcej Polaków w Stanach Zjednoczonych pragnie odwiedzić kraj. Organizowane są liczne wycieczki grupowe, których największy napływ spodziewany jest w miesiącach letnich. Jeszcze w czerwcu br. przybyć ma do Polski 9 takich wycieczek.

## Żołnierze i ludność cywilna obchodzą 12 rocznicę WOP

10 bm. — w 12 rocznicę utworzenia Wojsk Ochrony Pogranicza — we wszystkich jednostkach i strażnicach WOP odbyły się uroczyste apele. Przed frontem oddziałów, odczytany został wydan z tej okazji rozkaz min. spraw wewnętrznych Wyróżniający się żołnierze otrzymali awanse, nagrody i pochwały.

Szczególnie licznie wzięła w tym roku udział w święcie WOP ludność pogranicza.

## Powołano Woj. Komitet do Walki z Alkoholem

W ostatnich dniach powołano w Koszalinie Wojewódzki Komitet do Walki z Alkoholem.

Komitet na swym pierwszym posiedzeniu podjął szereg uchwał organizacyjnych. M. in. postanowiono powołać analogiczne komitety w terenie, zebrać potrzebne materiały w sprawie spożycia alkoholu wśród młodzieży w zakładach pracy i transporcie. Stwierdzono, że jeszcze w wielu powiatach uchwały i zarządzenia w sprawie spożycia alkoholu nie są często przestrzegane. Po zebraniu odpowiednich danych Komitet postanowił zwołać w najbliższym czasie plenarne posiedzenie z udziałem przedstawicieli powiatów, na którym podjęte zostaną uchwały zmierzające do bezwzględnej walki z plagą pijalstwa. Na czele komitetu, do którego weszli przedstawiciele różnych resortów, organizacji społecznych i młodzieżowych stanął Cz. Kulski — kierownik szkoły podstawowej w Koszalinie, a sekretarzem został K. Rosiak z Komitetu Wojewódzkiego ZMS. J. B.

## HALLO! „SZCZĘŚLIWA FALA“...

Do gry 10 i 9 czerwca 1957 r. wpłynęło 36.800 kuponów. Unieważniono 85 kuponów wypisanych nie zgodnie z regulaminem. Wygranych I — II stopnia, 11 kuponów z 3 i 4 trafieniami nie stwierdzono. Natomiast komisja stwierdziła 24 kuponów z 3 trafieniami, numerów: 020278, 022235, 040789, 080159, 083547, 084553, 086258, 086401, 087380, 081253, 124523, 124888, 135350, 138136, 138641, 148223, 150423, 150753, 154465, 155432, 155285, 160093, 169150, 169237 oraz 212 kuponów z 2 trafieniami, których numery podane będą w tabeli wygranych jakie punkty odbioru otrzymały w ciągu 2 dni. Wysokość wygranych III stopnia na 3 trafienia wynosi ponad 1000 zł, a IV stopnia na 2 trafienia ponad 30 zł na każdy kupon. Dokładna wysokość sumy wygranej podana będzie w ostatecznym wyniku po upływie terminu reklamacyjnego.

K 682



## »Mayflower II« już 7 tygodni na Atlantyku

„Mayflower II”, kopia statku, którym przybyli do Ameryki pierwsi emigranci z Anglii, ma już za sobą 7 tygodni podróży przez Atlantyk i jeśli wiatry dopiszą, w ciągu najbliższych 48 godzin zawinie do portu Plymouth w pobliżu Nowego Jorku. W Plymouth, małym miasteczku o 10 tys. ludności, na przybycie statku czeka stu tysięcy zżółkniętych turystów. Wyruszyli z Anglii postawili pierwszy krok na ziemi amerykańskiej: pierwsze jest już obecnie przez polię.

## Rejon Przem. Leśnego w Słupsku na pierwszym miejscu w Polsce

W ub. sobotę miało miejsce w Słupsku niecodzienna uroczystość. Załoga Rejonu Przemysłu Leśnego w Słupsku zajęła bowiem pierwsze miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie w I kwartale br. Na uroczystą naradę przybyli do Słupska przedstawiciele Centr. Zarządu PL, pracownicy tartaków z kilku rejonów oraz przedstawiciele władz partyjnych i miejskich. Referat wygłosił dyrektor przedsiębiorstwa ob. Mięczyński Zygmunt.

Przy dźwiękach orkiestry przedstawiciele Rejonu PL z Krakowa, wreczyli sztandar przechodni: załozce słupskiej. II miejsce w współzawodnictwie przypadło w udziale pracownikom RPL z Ostrowa Wielkopolskiego, III zaś RPL w Szczecinku.

Na zakończenie części oficjalnej wręczone zostały nagrody pieniężne oraz odznaczenia. M. in. otrzymali je: Józef Zdrojewski, Jan Styliński, Tadeusz Laskowski, inż. Jan Musiałek, inż. Gerdner, Miłkołaj Danilewicz. (ha)

## Posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ odłożone do 13 bm.

JAK TWIERDZI agencja Reu tera na podstawie wiadomości pochodzących z poinformowanych źródeł, posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ prawdopodobnie odbędzie się dopiero w czwartek, 13 bm.

## NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH POZNAŃSKICH — STOISKO AUSTRIACKIE FIRMA „SAURER“.

Na zdjęciu: samochód — silos elementowy. (CAF. fot. Seko)

## Burza nad Olkuszem jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie

NAD Olkuszem przeszła w sobotę 9 bm. wleczorem burza — jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie tego powiatu. Porwany wiatr z deszczem, a następnie grad wielkości 20-groszówki spowodowały w miejscach, gdzie przeszła burza, poważne spustoszenia. Na obszarze około 7 km zmieszane zostały pola uprawne, uszkodzone domy i zabudowania, drogi kolejowe i szusy. W wielu miejscach przerwana została sieć elektryczna i telefoniczna. Warstwa gradu wynosiła miejscami do 10 cm.

## Wybitny amerykański fizyk jądrowy przybędzie do Polski

W DRUGIEJ dekadzie bm. przybyć ma do Polski — na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk i Instytutu Badań Jądrowych — znany amerykański fizyk jądrowy — dr Donald Hughes z Brookhaven National Laboratory (USA). Dr Hughes wygłosi w naszym kraju kilka prelekcji z zakresu fizyki neutronowej oraz przedyskutuje z naszymi naukowcami aktualne problemy badawcze z tej dziedziny.

## Polski tankowiec

Polskie Linie Oceaniczne wzbogaciły się o nowy statek zakupiony zagranicą — tankowiec „Kasprowy”. „Kasprowy” powrócił z pierwszego rejsu z Kenstancji (Rumunia). Na zdjęciu: „Kasprowy” na razie w Gdyni.



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Wtorek, 11 czerwca 1957 roku Nr 138 (1460)

Nakł. 39819  
Cena 40 gr.

## Pierwsza transakcja XXVI MTP

Jest już pierwsza transakcja handlowa tegorocznych Targów Poznańskich. Zawarła je w kilka godzin po otwarciu Targów polska centrala prowadząca eksport i import towarów rolniczych — „Rolimpex”. Sprzedała ona do Francji 4 tony różnych grzybów, za 44 tys. dolarów.

## Konferencja prawnicza u min. W. Trąpczyńskiego

# Polski handel zagraniczny

Zgodnie ze starą tradycją — 10 bm. z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich — min. handlu zagranicznego Witold Trąpczyński, spotkał się z dziennikarzami, aby poinformować ich o aktualnych problemach handlu zagranicznego Polski.

W LATACH 1950—56 ogólnie obroty naszego handlu zagranicznego — stwierdził minister — wzrosły o 44 proc., przy czym ta tendencja rozwojowa utrzymuje się w dalszym ciągu. W pierwszym kwartale br. np. nastąpił wzrost obrotów w porównaniu z odpowiednim okresem 1956 r. o dalsze 17 proc.

Polska należy do tych krajów — mówił min. Trąpczyński — które większość surowców potrzebnych gospodarce muszą importować. Nie mówiąc już o takich surowcach, jak bawełna, kauczuk naturalny itp., które pochodzą z innych stref klimatycznych, potrzeby w zakresie takich podstawowych surowców jak ruda żelazna, miedź, wina, skóry surowe pokrywane są przez nas także w przeważającej części importem. Taki stan rzeczy powoduje, że w miarę rozwoju naszej gospodarki musimy powiększać import.

Niska produkcja plodów rolnych spowodowała, że w ostatnich latach musieliśmy także rozpocząć import poważnej ilości zbóż.

Co ogólnie biorąc importujemy?



DELEGACJA SPECJALISTÓW HUTNICITWA POLSKIEGO UDAŁA SIĘ DO USA. 10 bm. wyjechała na 3-tygodniowy pobyt do St. Zjednoczonych — na zaproszenie przedstawiciela USA w Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ — 8-osobowa grupa specjalistów hutnictwa polskiego. Delegacji przewodniczy wice-min. przemysłu ciężkiego — inż. Franciszek Kaim. Delegacja zapozna się z osiągnięciami i modernizacją hutnictwa amerykańskiego.

W zeszłym roku ponad 54 proc. przypadło na surowce i materiały pomocnicze, w czym 23,5 proc. stanowiły surowce dla przemysłu ciężkiego i 22,5 proc. dla przemysłu lekkiego. Ponad 20 proc. importu przypadło na urządzenia przemysłowe i środki transportu, 14 proc. na artykuły rolno-spożywcze (w tym zboża 7,5 proc.), konsumpcyjne artykuły przemysłowe stanowiły 6,5 proc.

Min. Trąpczyński oświadczył następnie, że przed polską gospodarką stoi obecnie bardzo poważny problem zwiększenia wydobycia naszych bogactw naturalnych — przede wszystkim węgla i siarki. Uwa-

## KW ZMS DO CZŁONKÓW ORGANIZACJI

## Praca — naszą legitymacją

W OSTATNICH dniach Komitet Wojewódzki Związek Młodzieży Socjalistycznej w Koszalinie wystosował list do członków organizacji. Zwraca w nim uwagę na nieznaną moc uchwał II plenum KC ZMS, brak dyskusji nad podstawowymi dokumentami Związku. KW uważa, że punkt ciężkości całej pracy winien skupić się w grupie, która jest jednostką samodzielną, obierającą kierunek działania według lokalnych warunków.

KW zwraca szczególną uwagę na udział członków ZMS w produkcji. W liście czytamy na ten temat m. in.:

„Uważamy za słuszną twórczość młodzieżowych brzdąk pracy Grupy działania w PGR winny całą swoją uwagę skupić na wzroście wydajności pracy, wzroście produkcji. Winny one rozprawić się ze wszystkimi przejawami marnotrawstwa, zlodziejstwa i humielactwa”.

KW apeluje również do członków ZMS o jak najszybsze rozpropagowanie idei Festiwalu, przygotowanie tradycyjnych podarków itp. (z.).

(Dokończenie na str. 2)

## Czy ciało znalezione w pobliżu Chichester jest ciałem Crabba?

WIOSNA wiosna ub. roku sprawa Crabba — brytyjskiego nutka — stała się powodem do poważnej sprawy w porcie Portsmouth, ustraszona wówczas dwa kontroledorzy i jeden krążownik floty ZSRR — analiza się w poniedziałek ponownie na łamach prasy angielskiej. Dzienniki londyńskie zamieściły wiadomość, iż w niedziele wieczorem na lesie piaskowej w pobliżu wejścia do portu Chichester (Anglia południowa) znaleziono pozabawione głowy i tak ciężko nuda odsiane i kauczukowy kombinezon.

Pociąg Chichester 150, w odległości około 16 kilometrów od Portsmouth, powziął podrażnienie, iż znalezione ciało jest ciałem pułkownika Crabba.

(Dokończenie na str. 2)

## Spółceństwo pow. drawskiego ufundowało sztandar dla Oddziału PKK

W UBIEGŁĄ sobotę odbyła się w Drawsku uroczystość przekazania przez społeczeństwo pow. drawskiego sztandaru dla miejscowego Oddziału Powiatowego Polskiego Czerwonego Krzyża. Wreczanie sztandaru w imieniu społeczeństwa dokonał przew. Prez. PRN — Wasik. Na uroczystość przybyli m. in.: zastępca przew. Prez. WRN — St. Piwowarczyk, dyrektor Woj. Oddziału PKK ob. Rzućcido oraz przedstawiciele zakładów i terenowych kół PKK z powiatu. (jb)

**Dziś**  
CZERWIEC  
**11**  
Wtorek

Barnaby

...pogoda  
Ciepło i bez większych opadów, jutro jeszcze ciepła a w dalszych dniach czerwca słonecznie i upalnie. A więc może już nareszcie prawdziwe lato?  
Temperatura do 15 st. C.



# Upadek rządu Zoliego

W związku z trudną sytuacją, jaka wytworzyła się w wyniku odrzucenia przez premiera Zoliego głosów faszystów i w wyniku zaszłej pomyłki w obliczeniu głosów, w nocy z soboty na niedzielę, miało się odbyć nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, na którym miała zapadnąć decyzja ewentualnej dymisji rządu. Posiedzenie zostało jednak w ostatniej chwili odwołane, a premier podał do wiadomości, że zaczeka do chwili ogłoszenia wyników badań specjalnie powołanej komisji skrutacyjnej.

W obliczu nowego kryzysu rządowego przewiduje się dwie możliwości:

- 1) utworzenie chadeckiego rządu jednopartyjnego, który będzie szukał poparcia socjalistów i monarchistów, i
- 2) utworzenie rządu „administracyjnego” i rozpisanie wyborów powszechnych już na jesień bieżącego roku.

Wg ostatnich doniesień agencji zachodnich z Rzymu rząd Zoliego podał się do dymisji.

# Polski handel zagraniczny

(Dokończenie ze str. 1)

Wprawdzie posiadamy duże zasoby surowców potrzebnych dla rozwoju energetyki, ale wiele urządzeń dla niej musi być także kupionych za granicą.

**NAJPOWAŻNIEJSZĄ** pozycję naszego eksportu stanowi w dalszym ciągu węgiel. Jego udział (z koksem) w ogólnej wartości wywożonych przez nas towarów wyniósł w 1956 r. 44 proc. Żelazo i cynk daly ponad 11 proc. wpływów, wynikających z eksportu, a 9 proc. — konsumpcyjne wyroby przemysłowe (przeważają w tej grupie tekstylia). Udział artykułów rolnospożywczych wyniósł 12 proc.

**EKSPORT** maszyn, urządzeń przemysłowych i środków transportu rozwijał się wprawdzie, ale w r. ub. stanowił jeszcze niespełna 13 proc. ogólnego wywozu.

Polska specjalizuje się szczególnie w produkcji i eksporcie taboru kolejowego, statków i obrabiarek.

Nie ulega wątpliwości — mówił dalej min. handlu zagranicznego — że nie pretendując do roli eksportera maszyn na miarę NRF, Anglii czy Francji, musimy mieć możliwość lo-

kowania na rynkach zachodnio-europejskich tych naszych wyrobów przemysłowych, które znajdują uznanie tamtejszych odbiorców.

Problem przystosowania się naszych partnerów zachodnio-europejskich do zmieniającej się struktury gospodarczej, a tym samym struktury eksportu Polski, min. Trąpczyński uznał za czynnik zasadniczy dla dalszego rozwoju naszych obrotów z Europą zachodnią.

**WARTO** przy okazji powiedzieć, że na tym polu odnieśliśmy w ostatnim czasie pewne sukcesy. Do nich należy m. in. eksport obrabiarek do Włoch i Szwecji.

Min. Trąpczyński podał kilka informacji o strukturze geograficznej naszych obrotów handlowych. Najważniejszym naszym kontrahentem jest Związek Radziecki, który w r. 1956 w 27 proc. uczestniczył w naszym imporcie i w 28 proc. w eksporcie.

Pomyślnie rozwijała się nasza stosunki z NRD i Czechosłowacją, zajmującymi kolejno drugie i trzecie miejsce w naszych obrotach handlowych. Duże też znaczenie dla nas mają rosnące obroty i zacieśniające się wspólne prace z Chinami Ludowymi, które są m. in. poważnym odbiorcą naszych urządzeń przemysłowych. Ogółem obroty z krajami socjalistycznymi stanowiły 62 proc. i 59 proc. w eksporcie.

Na pierwsze miejsce wysuwa się tu W. Brytania, NRF i która obrotów w r. ub. wyraźnie powiększyła się, jest na drugim miejscu. Kolejne miejsce zajmuje Francja (nasza wymiana handlowa z tym krajem bardzo wzrosła), następnie Austria i Finlandia. Znaczenie wzrosły nasze obroty handlowe z Kanadą, nie tylko dzięki importowi żelaza z tego kraju, ale również dzięki prawie czterokrotnemu zwiększeniu się naszego eksportu do Kanady.

Należy się spodziewać, że nie zależnie od problemów kredytowych, zastygniętych ostatnio po zrywaniu, rozwija się również nasz stosunek handlowy z USA. Udział St. Zjednoczonych w Targach i obecność delegacji handlowej USA w Polsce należy traktować jako dobrą zapowiedź w tym względzie.

Polski handel zagraniczny przywładza dużą wagę do dalszego rozwoju stosunków gospodarczych z krajami Azji, Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej. Choć łączny udział tych krajów w obrotach handlowych Polski jest nadal bardzo niewielki, 5,3 proc. odgrywają one bardzo poważną rolę

Jako dostawcy szeregu podstawowych surowców i odbiorcy wielu polskich towarów.

**DOKŁADNE** i szerokie informacje podane przez min. Trąpczyńskiego spowodowały, że dziennikarze nie zadawali zbyt wielu pytań. Niemniej interesowano się takimi problemami, jak udział naszych fachowców z przemysłu przy zaopatrywaniu maszyn za granicą, eksportem tkanin lnianych i usamodzielnianiem przedsiębiorstw w zakresie eksportu. Interesowano się także istotnym problemem kontaktów handlowych z emigracją polską. W odpowiedzi na pytanie z tym związane, min. Trąpczyński stwierdził, że sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań. Poważnym utrudnieniem są jednak wysokie stawki celne stosowane w USA na towary pochodzenia polskiego. Sprawdzenie tych stawek do poziomu opłat pobieranych za towary innych krajów mogłoby spowodować szersze docieranie naszych wyrobów do dużych ośrodków polonijnych w Stanach Zjednoczonych.

Poruszono także sprawę usług tranzytowych świadczonych przez Polskę na rzecz innych krajów, stwierdzając przy tym, że ta możliwość zdobywania środków płatniczych nie jest w dostateczny sposób wykorzystywana.



## PIERWSZY WYSTĘP AMERYKAŃSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ W KATOWICACH

W PAŃSTWOWEJ Filharmonii Śląskiej w Katowicach w sobotę 9 bm. po raz pierwszy przybyła na gościnne występy do Polski amerykańska orkiestra symfoniczna „The Cleveland Orchestra”.

## JOSEFA MIEDZY FRANCAJA A TUNISJA

WICEPREMIER Tunisu Ladhama wręczył ambasadorowi francuskiemu w tym kraju Gorse'owi cztery noty werbalne odnoszące się do niedawnych incydentów, aresztowań przeprowadzonych przez wojska francuskie, nadzoru granic oraz obiektów zajmowanych przez oddziały wojskowe. Rząd Tunisu domaga się jak najszybszego rozwiązania wszystkich tych spraw.

## Z POBYTU THOMASA DEHLERA W POLSCE

PRZEBYWAJĄCY od kilku dni w Polsce Thomas Dehler — wybitny działacz i b. przewodniczący zachodnio-niemieckiej Freie Demokratische Partei — złożył 10 bm. wizytę prof. Osikarowi Lange, z którym od był dłuższą rozmowę. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych odbyła się w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie dyskusja na temat niektórych aktualnych zagadnień międzynarodowych, w której wziął udział Thomas Dehler.

# Budujemy wspólnie socjalizm

FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA CZŁONKA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR EDWARDA OCHABA WYGŁOSZONEGO NA CENTRALNEJ AKADEMII Z OKAZJI ŚWIĘTA LUDOWEGO.

**KONSEKWENTNE** wcielanie w życie styczniowych wytycznych PZPR i ZSL w sprawie polityki rolnej, wykonanie niełatwych zadań planu 5-letniego stworzy przesłanki dla rozwiązania w okresie następnego planu 5-letniego tak doniosłego zadania ogólnonarodowego, jak uwolnienie naszego kraju od konieczności importu zboża z zagranicy.

Dążąc do wszechstronnego rozwoju produkcji rolnej i dalszego podnoszenia stopy życiowej mas chłopskich, będziemy popierać wszelkie formy spółdzielczości chłopskiej, poczynając od najprostszyc, a kończąc na spółdzielczości produkcyjnej różnych typów.

Szczególne znaczenie przywiążemy do wzrostu organizacji kolek rolniczych, które posiadają niemałe tradycje w wielu rejonach naszego kraju i doniosłe znaczenie dla rozwoju całego rolnictwa.

Klasa robotnicza, a zwłaszcza jej partia muszą wytrwale, umiejętnie i cierpliwie pracować, aby utrwałać wśród mas chłopskich zrozumienie głębokiej wspólnoty interesów mas ludowych w mieście i na wsi.

Nieliczenie się ze stopniem rozwoju politycznego mas chłopskich „niecierpliwie popychanie” chłopów na drogę przemian socjalistycznych, a zwłaszcza próby administracyjnego „przyspieszania” rozwoju wsi ku socjalizmowi, mogą przynieść tylko szkodę polityczną i osłabienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Sekciarskie i dogmatyczne próby bezpodstawnie i bezsensownie zarzucać kierownictwu partyjnemu, że rezygnuje z socjalistycznej przebudowy wsi i ludzi się co do możliwości poważnego zwiększenia produkcji gospodarstw indywidualnych.

Czy rzeczywiście gospodarstwa chłopskie w Polsce doszły już do takiego poziomu produkcji, że przekroczyć ten poziom można tylko przy przejściu do zmechanizowanej gospodarki zespołowej?

Popatrzmy, co dzieje się w gospodarstwach chłopskich tuż za miedzą graniczną, w sąsiedniej Czechosłowacji czy w NRD.

Chłopi indywidualnie gospodarujący osłabają w tych krajach przy dość podobnych warunkach glebowych i klimatycznych, plony z ha o 50 do 90 proc. wyższe od średnich plonów w naszych gospodarstwach chłopskich.

Fakty wykazują też niezbi-

te, że wysoki poziom produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopskich Czechosłowacji czy NRD nie jest przeszkodą dla łączenia się tych gospodarstw w apódzielnie produkcyjne tam, gdzie życzą sobie tego sami chłopi.

Partia nasza jest przekonana, że nasze wysiłki podejmowane wspólnie ze Stronnictwem Ludowym nad podniesieniem produkcji rolnej, będą miały — chociaż w skromnym zakresie — znaczenie pozytywne dla kształtowania się poglądu mas chłopskich krajów kapitalistycznych na socjalizm i perspektywy, które otwiera on przed chłopami pracującymi.

Ze Stronnictwem Ludowym złączyliśmy się przez długie i niełatwe lata, wspólnie przeżywalimy radość zwycięstw i gorycze niepowodzeń, wspólnie budujemy i będziemy budować socjalizm.

# Porozumienie gospodarcze z USA wchodzi natychmiast w życie

Jak donosi korespondent PAP, amerykańskie agencje prasowe podkreślają, że podpisane polsko-amerykańskie porozumienie gospodarcze wchodzi natychmiast w życie.

# Wieczornica z okazji Święta Ludowego w Koszalinie

W sali konferencyjnej Prezydium WRN w Koszalinie odbyła się w sobotę wieczornica zorganizowana staraniem WK ZSL z okazji Święta Ludowego. W uroczystości wzięli udział zasłużeni działacze ludowi oraz zaproszeni goście. Na wieczornicę przybyli m. in. przewod. WK ZSL i poseł na Sejm Z. Strzemiński, przewod. WRN J. Kawiak, sekretarz KW PZPR tow. Kaczmarski, przedstawiciele WK SD, I sekretarz KM PZPR tow. Orłowski oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Wieczornicę wypełniła prelekcja ob. Karpa ilustrowana montażem słowno-muzycznym pt. „60 lat ruchu ludowego w Polsce” w wykonaniu chóru WZGS. Recytatorami byli uczniowie szkół koszańskich, a muzykę opracował ob. Kowalczyk. Po części oficjalnej odbyła się zabawa. Wieczornica upłynęła w przyjemnym nastroju. (J. b.)

# Przez Polskę przebiegnie trasa sztafety festiwalowej

PRZEZ terytorium naszego kraju przebiegnie trasa wielkiej sztafety motorowej, która poniesie podzwolenia dla uczestników VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. Trasa tej sztafety na terenie Polski rozpocznie się w mieście Zgorzelec, gdzie 9 lipca br. młodzież sportowców polscy przejeżdża od młodzieży niemieckiej. Dalej szlak sztafety wiedzie przez Wrocław, Opole, Katowice, Kraków, Kielce, Warszawę do Bielskiej Podlaskiej, gdzie nastąpi jej zakończenie. 16 lipca br. w Brześciu sztafeta przekazana zostanie młodzieży radzieckiej.

# Wież sprzedaje więcej produktów rolnych

(Dokończenie ze str. 1)

takich produktów jak: mięso, ziemniaki, jaja, drób, skopiono też więcej mleka, co pozwala na stopniowe polepszanie zaopatrzenia rynku w artykuły mleczarskie. Również w ciągu 5 miesięcy skopiono więcej zboża niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Jakie czynniki wpłynęły na korzystniejszy przebieg skupu?

Ogólna sytuacja w rolnictwie. Dobry zesiorocznicy urodzaj okopowych zwiększył znacznie zasoby paszowe w gospodarstwach chłopskich, a korzystne warunki zbytu zwierząt rzeźnych i mleka — m. in. wobec zniesienia dostaw obowiązkowych tego ostatniego produktu — zwiększyły zainteresowanie chłopów zarówno produkcją, jak i sprzedażą tych artykułów państwu.

A jak na tle ogólnych dobrych wyników skupu kształtują się dostawy obowiązkowe zwierząt rzeźnych czy w tej dziedzinie nastąpiła również ostatnio poprawa?

Owszem, dyscyplina dostaw, która na początku roku była bardzo kiepska, jest teraz nieco lepsza. Na początku roku powstają jednak niemałe zaległości. W I kwartale wyniosły one ponad 16 tys. ton. Trzeba powiedzieć, że np. na Lubelszczyźnie i w kilku innych województwach wśród zalegających znalazło się, niestety, sporo radnych gromadzkich rad narodowych, pracowników GS oraz wielu innych aktywistów.

Jak słaba była dyscyplina dostaw na początku tego roku i jak się ostatnio poprawiła, zilustruje cyframi. Oto, gdy przyjmujemy realizację dostaw w styczniu ub. roku za 100, to w styczniu tego roku wyniosła ona zaledwie 46 proc., w lutym — 60 proc., w marcu — 62 proc., a w kwietniu

— 73 proc. Dopiero w maju osiągnęliśmy 100 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. — Łamanie dyscypliny dostaw pociągnęło za sobą chybą znaczny wzrost wydatków państwa na skutek konieczności dokonywania większych zakupów produktów rolnych po cenach rynkowych. Jak przedstawia się ta sprawa?

Szacujemy, że wieś otrzymała dotychczas w tym roku o ok. 800 mln zł więcej niż przewidywały planowane koszty zakupu żywca. W tej sumie — jak się oblicza — przeszło 400 mln zł, to dodatkowe wydatki, poniesione na skutek niewykonywania samych tylko obowiązkowych dostaw mięsa. Jak zwiększyły się nasze wydatki na zakup żywca podam, że za jedną tonę płaci się obecnie producentowi na skutek niewykonywania obowiązkowych dostaw o blisko 3 000 zł więcej niż przed rokiem. Dlatego też obecnie tak jak i na początku roku — realizacja obowiązkowych dostaw wysuwa się na czoło najpilniejszych zadań wsi. Jesteśmy zdania, że pracownicy aparatu skupu, aktywiści wiejscy, a przede wszystkim członkowie prezydiów GRN powinni nadal wyjaśniać chłopom konieczność terminowego rozliczania się z państwem.

# Czas letni przynosi oszczędności w zużyciu prądu

MINAŁ już pierwszy tydzień od dnia wprowadzenia w Polskę czasu letniego. Już cały tydzień mieszkańcy kraju wstają o godzinę wcześniej, aby o godzinę nie dłużej korzystać ze światła słonecznego. Wg prowizorcznych obliczeń Zarządu Dyspozycji Mocy Ministerstwa Górniczego i Energetyki — pierwsze siedem dni czasu letniego w kraju przyniosło poważne oszczędności w zużyciu energii elektrycznej.

Ilona dolarów. Obie te kwoty łączna suma, która po przednie została uzgodniona przez delegację polską i amerykańską — 95 milionów dolarów.

**KREDYT** jest długoterminowy przy czym jego cele części spłacane będzie w walucie polskiej. Tansakcja jest zatem dla nas korzystna, a o wadze jej dla naszej gospodarki świadczy fakt, że ilość handlowa, którą będziemy mogli kupić w USA, stanowi 47 proc. planowanego na bieżący rok importu tego surowca, tłuszczów — 30,7 proc.

# KOMENTARZ DNIA

## Znaczenia umów

Związek Radziecki na lata 1956-1960 w wysokości 700 mln rubli. W ostatnich miesiącach zawarliśmy również dwie umowy o kredytowe z Czechosłowacją na 100 mln rubli każda — jedną na zakup maszyn i urządzeń przemysłowych, drugą — na budowę Kopalni Siarki Wreszcie — jeśli chodzi o kraje socjalistyczne — umowę z NRD, która dostarczy nam środków na rozwój kopalnic węgla brunatnego, wartość 600 mln rubli. Tak więc w stosunkowo krótkim czasie uzyskaliśmy w krajach obozu socjalistycznego kredyty w wysokości 1 400 mln rubli (600 mln dolarów).

wysokości około jedna czwarta miliona dolarów. Z tego spłacony już 18,5 mln dolarów, ponadto wydaliśmy w tym czasie 25,5 mln dolarów na częściowe pokrycie długów przedwojennych i wojennych.

**POWAŻNA** aktywizacja na szczeblu polityki w zakresie zawierania transakcji kredytowych nastąpiła przed niespełna rokiem. Polityka ta przyniosła już niemałe rezultaty, o miarowości kredytów w ZSRR w wysokości 100 mln rubli, kredytowe dostawy 14 milionów radzieckiego zboża oraz kredyty, jaki przyznał nam

# KOMENTARZ DNIA

## Znaczenia umów

W tym samym mniej więcej okresie podpiliśmy umowy

Kredytowe również z krajami kapitalistycznymi, np. na ponad 35 milionów dolarów z Francją, na 10 mln dolarów — z Włochami, ponadto z NRF i Kanadą; toczą się jeszcze negocjacje na ten temat między Polską a firmami szwedzkimi i austriackimi. Obecnie wśród naszych partnerów — kredyto dawców z zadowoleniem wita my Stany Zjednoczone. Podpisane w Waszyngtonie dokumenty polsko-amerykańskie do wód — wbrew różnego rodzaju pesymizmowi — że mimo tobie politycznych istnieją szanse nawiązania współpracy na płaszczyźnie czysto ekonomicznej, na zasadach obopólnej korzyści gospodarczej, bez żadnych koncesji i warunków politycznych z jakiegokolwiek strony, to znaczy na zasadach, które Polska głosi od lat i pragnie je w pełni realizować.

**OŚWIADCZENIE** podpisane go porozumienia nie było łatwe. Nie powinno to nikogo dziwić po latach „słimnej wojny”, w czasie której w St. Zjednoczonych wznoszą no konsekwentnie mur przesłonięty i zasad mających na celu utrudnianie i stopniową likwidację wszelkich stosunków gospodarczych z państwami należącymi do obozu socjalistycznego. Należy żywić nadzieję, że nie będzie to wylom ostatni. A przykład amerykański, niewątpliwie, podmała zachęcająco na inne państwa zachodnie.

Wszystko to stanowi dobrą wróżbę dla rozwoju i zwycięstwa idei pokojowego współzawodnictwa państw o różnych ustrojach.

W tym samym mniej więcej okresie podpiliśmy umowy

z krajami kapitalistycznymi, np. na ponad 35 milionów dolarów z Francją, na 10 mln dolarów — z Włochami, ponadto z NRF i Kanadą; toczą się jeszcze negocjacje na ten temat między Polską a firmami szwedzkimi i austriackimi. Obecnie wśród naszych partnerów — kredyto dawców z zadowoleniem wita my Stany Zjednoczone. Podpisane w Waszyngtonie dokumenty polsko-amerykańskie do wód — wbrew różnego rodzaju pesymizmowi — że mimo tobie politycznych istnieją szanse nawiązania współpracy na płaszczyźnie czysto ekonomicznej, na zasadach obopólnej korzyści gospodarczej, bez żadnych koncesji i warunków politycznych z jakiegokolwiek strony, to znaczy na zasadach, które Polska głosi od lat i pragnie je w pełni realizować.

# Czy ciało znalezione w pobliżu Chichester jest ciałem Crabba?

(Dokończenie ze str. 1)

WŁOKI, po których ślad, iż przebywały w wodzie przez dłuższy okres, przewieziono do Kosciny w Chichester. Tam zidentyfikować je mająć wopólnie z lekarzami i policją przedstawicieli administracji brytyjskiej. Udał się oni do Chichester w poniedziałek rano.

Przedstawiciel władz portowych w Portsmouth oświadczył w poniedziałek przed południem, że w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy nie zginął w porcie ani jego okolicach sosen nurek — z wyjątkiem Crabba — który mógłby być ubrany w kaskurowy bombazon, w jaki były odnalezione w niedziele zwłoki.



# Dwugłos o naradach aktywu partyjnego

## Uwagi i spostrzeżenia Kto zapisuje się do głosu?

**N**A terenie naszego województwa zakończyły się narady aktywu powiatowego, poświęcone omówieniu uchwał IX Plenum KC. Wiek szóstych narad — jak pokazał ich przebieg — nie spełnił pokładanych w nich nadziei. Było to nieraz wysłuchanie przez aktywny lepej lub gorzej opracowanego referatu i w zasadzie na tym koniec. A przecież wydawać by się mogło, że niezwykle bogata problematyka zawarta w uchwałach IX Plenum, na które czekała cała partia, w oparciu o konkretną działalność towarzyszy pracujących w terenowych organizacjach partyjnych, instytucjach państwowych i gospodarczych przyczyni się do wszechstronnej analizy poszczególnych odcinków naszego życia oraz wypracowania jak najbardziej realnych wniosków dla dalszej pracy. Tak jednak nie było.

Dlaczego? Czyżby aktywny partyjny nie interesował się uchwałami IX Plenum? Takie stwierdzenie byłoby głęboko niesłuszne i krzywdzące aktywny. Tak bowiem nie jest. Było jednak — moim zdaniem — kilka przyczyn, które deprymująco wpłynęły na tok narad, na ich żywotność, ofensywność.

### Decyduje praca całej partii

Pierwszą przyczyną tkwi — moim zdaniem — w starych przyzwyczajeniach i nawykach pracy partyjnej — w tym — jak to określił na IX Plenum tow. Wiesław — dogmatyzmie w konkretnym działaniu. Tak, niestety, to bywa. Rozmawiając z wieloma ludźmi, mianowicie z aktywistami, ich myśli biegają jeszcze tym samym starym utartym korytem. Brak inicjatywy, twórczego szukania usprawiedliwia się: — w KP są przecież ludzie mądry, co ja mogę wnieść nowego?

Stąd też bierne wysłuchiwanie i godzenie się ze wszystkim, co powie „ktoś”.

Dzisiaj nie stać nas na takie rozumowanie. Realizacja programu wysuniętego przez październikowe Plenum, którego dalsza konkretyzacja są uchwaly IX Plenum, wymaga od całej partii, od organizacji partyjnych, od każdego członka partii nie tylko sygnalizowania, wzięcie do ręki, ale i rozwiązanie tych czy innych problemów przez tzw. „górną”, a maksymalnego udziału w szukaniu przyczyn i źródeł naszych słabości, dających jeszcze tak często o sobie znać — celem wypracowania twórczych rozwiązań właśnie na swoim terenie.

Druga przyczyna znajduje swoje źródło w tym, że spora część aktywu nie zapoznana się z materiałami IX Plenum — chociażby pobieżnie — przed naradami. Ludzie nie znali ani treści referatu tow. Wiesława — niektórzy moi rozmówcy stwierdzili, że fragmenty słyszeli przez radio — ani treści uchwał IX Plenum. Nad czym wobec tego dyskutować?

Jak pokazuje doświadczenie z odbytych narad, dyskusja była lepsza w tych powiatach, gdzie narady odbywały się w późniejszym okresie, np. w Miastku, Białogardzie, Drawsku czy Kołobrzegu. Towarzysze z tych powiatów wyciągnęli wnioski na gorąco i dlatego uniknęli błędów zaobserwowanych w czasie pierwszych narad.

Trzecia przyczyna, to samo opracowanie referatów w większości komitetów powiatowych. Przebieganie ich sprawami gospodarczymi, powtarzanie wiele prawd bez głębszej analizy bez nawiązania do lokalnych warunków i możliwości, brak samodzielnej próby pokonania aktywowi dróg wyjścia z trudnej sytuacji na odcinku politycznym, ideologicznym itp., zadań jakie z tego Plenum wynikały dla danej instancji partyjnej, nie sprzyjało dyskusji i nie prowokowało do polemiki. W wielu referatach wskazywa-

no na niezdrowy skład społeczny członków partii. Np. w Koszalinie na 55 przyjętych w okresie ostatnich pięciu miesięcy kandydatów do partii jest zaledwie 3 robotników. Nie było jednak ze strony egzekutywy prób pokazania źródeł tego stanu rzeczy, jakiejś drogi, zmierzającej do likwidacji tej sytuacji.

### Rozbudzić inicjatywę

Powiatowe i miejskie narady wykazały brak aktywu, szczególnie ofiarnego aktywu ze środowisk robotniczych, w tym i PGR-owskich oraz wiejskich. Na naradach zauważać było można tych samych ludzi, których spotykało się dotąd przy każdej okazji, zabierających najczęściej głos raczej z obowiązku a nie potrzeby, poruszających wczynie te same bolączki.

Trzeba przyznać, że po nowych ludzi — bądź to odsuniętych od czynnego życia partyjnego w okresie, kiedy myślicy posiadający inicjatywę i samodzielną myśl aktywny partyjny był „niepotrzebny”, bądź też młody aktywny, który wyrósł w ciągu ostatniego okresu, a nie znalazł się w nurcie pracy partyjnej — komitety powiatowe nie potrafiły jeszcze sięgnąć, nie potrafiły pomóc mu w znalezieniu właściwego miejsca i roli w życiu partyjnym.

Obecnie — a narady odkryły sytuację panującą na tym odcinku w całej górnicy — główna uwaga instancji partyjnych winna być skierowana na pracę z aktywnym, na pracę ideowo-propagandową. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już zrobione. W KP odbywają się — zgodnie z postulatami wyrażonymi na naradach — seminaria i dy-

kusje, na których szeroki aktywny wszechstronnie zapoznaje się z bogatą problematyką IX Plenum, z zagadnieniami, wynikającymi z niej dla danych organizacji i instancji partyjnych. Aktywny ten bierze też udział w odbywających się zebraniach organizacji partyjnych, poświęconych omówieniu węzłowych zagadnień IX Plenum. Ale zebrania te nie powinny nosić — jak to nieraz ma miejsce — wyłącznie charakteru informacyjnego. Tam właśnie powinna nastąpić konkretyzacja uchwał IX Plenum — konkretyzacja w oparciu o możliwości organizacji partyjnej, w oparciu o warunki w jakich ona i cała załoga danej jednostki gospodarczej pracuje.

Wydaje mi się, że udział w zebraniach podst. org. part. nie powinien ograniczać się tylko — jak to najczęściej bywa — do pracowników komitetów partyjnych. Bardzo celowe i konieczne jest, żeby w zebraniach tych wziął także udział aktywny z rad narodowych, z różnych instytucji gospodarczych. Tam właśnie, w fabryce, PGR, czy w gromadzie można będzie ludziami wyjaśnić problemy tak działalności rad robotniczych jak i samorządu chłopskiego, tak zagadnienia natury politycznej jak i socjalno-bytowej. Można dać odpowiedź na wszystkie sprawy, które w większości wypadków są do rozwiązania przez tzw. cyniki powiatowe. A narady pokazały, że niejasności, wątpliwości w tych sprawach jest mnóstwo. Tam można z jednej strony dużo nauczyć się od robotników i chłopów, a z drugiej, przez takie osobiste kontakty umacniać autorytet i więź partii z masami. Słowo „więź z masami” nie będzie wtedy sloganem, deklaracją, ale konkretną realizacją uchwał IX Plenum.

WACŁAW NOWAK

**W**SZYSCY uczestnicy różnych zebrań znają tę ciwilną ciszę jaka zapada, gdy przewodniczący narady po sformułowaniu referatu zapyta: „kto z towarzyszy zapisuje się do głosu?”

Zwyczaj najtrudniejszy jest znalezienie tego pierwszego. Potem już dyskusja toczy się żywo. Podobnie było i na odbywających się niedawno naradach aktywu poświęconych uchwałom IX Plenum. Na zapytanie przewodniczącego „kto zapisuje się do głosu?” — zapadała głęboka cisza. Fakt jednak, że miało to miejsce właśnie na naradach aktywu, poświęconych tak istotnym problemom, a co gorsze nawet, gdy znalazł się ten przysłowiowy pierwszy dyskutant, dalsi zgłaszali się oszczędnie, karze nam poważnie zastanowić się nad tą sprawą. Gdy by jeszcze dyskusja była tylko słaba ilościowo... Gorzej, że i treść wystąpienia wielu na tych aktywach nie była budująca.

### Czy to są aktywiści...

Na temat przebiegu zebrań rozmawiałem z towarzyszami z KP, KW oraz z redakcją, którzy uczestniczyli w niedawnej naradzie aktywu. Zgadzałem się z nimi, jeśli chodzi o słabość dyskusji, wyjaśniając to tym, że „aktywny nie zna uchwał VIII i IX Plenum”. „Widać, że nasi aktywiści nie czytają gazet” albo „przebieg dyskusji świadczy o niskim poziomie ideologicznym aktywu”.

Pozwolę więc zapytać wszystkich moich rozmówców, czy tacy towarzysze są naprawdę

aktywistami. Należy — moim zdaniem — postawić sprawę jasno. Z jakiej racji i na jakiej podstawie można uważać za aktywistę członka partii, który nie przyswoił sobie uchwał KC „naszej partii”? Uchwał i referatów o tak historycznym znaczeniu, że zapoznani się z nimi ludzie nie tylko w naszym kraju?

Albo czy można uważać za aktywistę człowieka, który w XX wieku nie czyta gazet? Jak można nadać miano aktywisty członkowi partii, który nie czyta własnej partyjnej gazety?

Trzeba więc powiedzieć sobie szczerze, choć niewątpliwie przykra prawdą. Często ludzie, których nasze instancje uważają za aktywistów nie są nimi w rzeczywistości.

Figurowanie na listach aktywu zamazuje tylko faktyczny obraz, a często i obniża autorytet partii w oczach bezpartyjnych.

Warto, by nasze egzekutywy zastanowiły się nad osobami towarzyszami zapraszanych na narady aktywu, różne odprawy itp. Cóż to za ludzie? Skąd oni się tam wzięli? Co robią w praktycznej robocie? Jaka jest ich dojrzałość polityczna?

Na listach tych figurują od lat ci sami ludzie. Są to przede wszystkim dyrektorzy różnych instytucji, czasami nie raz już skompromitowani na różnych stanowiskach zawodowych. Na listach nie ma prawie wcale aktywu robotniczego od produkcji, chłopów pracujących na roli. Do wodzi to, że polecie aktywiści usłowo u nas do godności związanej z jakimś urzędem. I tak z urzędu aktywista jest przez GS, dyrektor MHD, kierownik wydziału Przewidywania PRN, każdy sekretarz POP itp. Wprawdzie ludzie na tych stanowiskach, jeśli są członkami partii, to niewątpliwie powinni być także jej aktywistami. Nie zawsze jednak tak jest. Dlatego też automatycznie zalicza nie powołanych towarzyszy ze względu na funkcję do aktywu, czyżby ujemnie na pracy z aktywnym, odwraca uwagę instancji partyjnych od konieczności pracy nad wychowywaniem nowego aktywu.

### Obawa przed dyskusją

Z dyskusją w pełnym tego słowa znaczeniu nigdy nie było u nas dobrze. W okresie panowania schematyzmu i dogmatyzmu nie było atmosfery dla prawdziwej dyskusji. To co nazywaliśmy kiedyś dyskusją było najczęściej powtarzaniem fragmentów referatu usłyszanego poprzednio, a co najwyżej dodaniem kilku zdań krytykujących poszczególne osoby. Tymczasem listem prawdziwej dyskusji jest wypowiadanie własnych myśli i sądów na omawiany temat. Taka tylko dyskusja może prowadzić do ustalenia słusznej linii działania i ustrzeżenia od błędów.

Czym jednak tłumaczyć słabość dyskusji obserwowaną na zebraniach aktywu i w środowiskach partyjnych już teraz po VIII Plenum? Tylko część prawdy zawiera moje poprzednie stwierdzenie, że wynika to ze słabości ideologicznej pewnej liczby ludzi niesłusznie zaliczanych do aktywu. Druga część prawdy leży w tym, że na skutek niezrozumienia znaczenia dyskusji w życiu partyjnym i nieznanomoci uchwał ostatnich plenów naszej partii towarzysze boją się dyskutować.

W kulisach narad słyszałem głosy, że lepiej nie wypowiadać własnych myśli bo można być zaliczonym do rewizjonistów lub dogmatyków. Dowodzi to, nieznanomoci treści VIII i IX Plenum. Tam przecież mocno podkreślono sprawę swobody dyskusji. Nie zaliczamy nikogo do rewizjonistów lub dogmatyków za to tylko, że na zebraniu partyjnym wypowiada swoje zdanie. Tow. Gomulka na temat swobody dyskusji powiedział co następuje:

„W partii istnieją też pełna swoboda słowa. Każdy członek partii może wypowiedzieć swoje zdanie w sprawach partyjnych, może wyrazić swój pogląd na politykę partii, na jej działalność praktyczną, ma prawo do krytyki tej działalności, jak też do krytykowania różnych niedomagań i braków w pracy kierownictwa partyjnego.”

Krytyka i dyskusja prowadzona przez członków partii musi nosić charakter twórczy, winna mieć na celu usprawnienie działalności partii, wzmocnienie jej sił. Członek partii nie może jednak mieć prawa do głoszenia na zebraniach swych poglądów niezgodnych ze stanowiskiem większości partii, z polityką partii ustaloną przez powołane do tego instancje partyjne.”

Z powyższego jasno wynika, że błędą towarzysze, którzy z jakichś nieuzasadnionych obaw boją się w sposób swobodny i szczerze zabierać głos na zebraniach partyjnych, wypowiadać swoje zdanie. Tylko taka szczerza dyskusja jest partii naszej potrzebna, szczególnie dziś. Bez niej niespokoje jest ożywić nurt życia partyjnego, zaktualizować szerokie masy członków partii.

Musimy więc nauczyć i przyzwyczaić członków partii do dyskusji. Uczynimy to nasycając zebrania tematami natury ideologicznej oraz zapewniając swobodny przebieg dyskusji. Zadanie to spoczywa na wszystkich uczestnikach zebrania, a szczególnie towarzyszach, którzy przewodniczą obradom, podsumowują je lub reprezentują na naradach instancje partyjne. Nie można pozwalać na wulgarnie atakowanie przeciwników w czasie dyskusji, wyśmiewanie ich lub przypinanie im różnego rodzaju etykietek tylko za to, że powiedzieli swoje zdanie.

Natomiast można i trzeba polemizować z przeciwnikiem rzeczowo przy pomocy argumentów. Czynić to trzeba, rzecz jasna, w sposób kulturalny bez żadnych osobistych wycieczek.

**G**ŁÓWNE zadanie w dziedzinie realizacji uchwał VIII i IX Plenum przypada obecnie aktywowi partyjnemu. Zależy nam, by różni on liczebnie i ideologicznie.

Na partii spoczywa dzisiaj m. in. zadanie zacieśnienia więzi ze społeczeństwem, wzmocnienia autorytetu partii, który podupadł w okresie przed VIII Plenum. Mogą to zrobić tylko aktywiści, posiadający wiedzę polityczną i cieszący się autorytetem w swoim środowisku. Nie wiem czy potrafi to zrobić dyrektor jednej z Koszalińskich fabryk, nie cieszący się autorytetem a wszędzie wysuwany jako aktywista. Znam również jednego towarzysza ze Słupska, którego sekretarz komitetu zakładowego POP typuje zazwyczaj na członka różnych instancji. Gdy zaś za pytałem tego sekretarza jak ten towarzysz wykonuje swe zadania jako zastępca sekretarza POP — odpowiedział: wszyscy wiedzą, że towarzysz ten tylko gada.

Aktywista, to przywódca partyjny w swoim środowisku. Musi on umieć w każdej sytuacji nawet bez wytycznych zająć właściwe stanowisko, nie tylko wyjaśnić i wysłuchać, ale pomóc.

Wśród aktywu mamy wielu towarzyszy, ofiarnych, zahartowanych, podnoszących swój poziom ideologiczny, których możemy śmiało nazwać przywódcami.

Czas więc zacząć pracę, by przywódców partyjnych było u nas coraz więcej.

E. SOKOŁOWSKI

## Na chłopskim święcie w Wałczu



Dawno Wałcz nie był świadkiem takiego święta jak niedzielne Obietnice. Obietnice, które wzięli na siebie wszyscy mieszkańcy Wałcza, że w najbliższym czasie przetrzymają w Wałczu, w miejscu, gdzie stał dawny szpital, muzeum, które będzie poświęcone historii i tradycjom Wałcza.

Punktem kulminacyjnym zgromadzenia na placu przed Technikum Rolnym, było wręczenie sztandaru nowo utworzonej organizacji ZSL w Wałczu (a nie wojewódzkiej — jak mylnie poinformował) oraz dekoracja zasłużonych działaczy ludowych. Na zdjęciu: namiatkowi gwardziści do drzewa sztandaru wbia gen. brzyg. Dubicki.



W imieniu Rady Państwa dekoracji zasłużonych działaczy dokonuje wiceprezes NK ZSL Józef Ozga-Michalski (Fot. Orłowski)



Przemawia wiceprezes NK ZSL Ozga-Michalski.

## III okręgowa konferencja ZZ PP i S

**W**UBIEGŁĄ niedzielę obradowała w Koszalinie III Okręgowa Konferencja Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego Związku z jego sekretarzem W. Sasinem oraz delegat Pomorskiego Okręgu Wojskowego z Budgoszary.

Jak wynikało z referatu, związek na terenie naszego województwa skupia w swych szeregach blisko 9 tys. członków, którzy zorganizowani są w 169 kołach zakładowych.

Wśród wniosków uchwalonych na konferencji na podkreślenie zasługuje ten, który postuluje utrzymanie w dalszym ciągu jednego związku zrzeszającego pracowników rad narodowych, cywilnych pracowników wojska, wólc, banków, oraz prokuratury i sądownictwa.

**K**ONFERENCJA po dokonaniu oceny dotychczasowej pracy i wytyczeniu planów na przyszłość dokonała wyboru nowych władz. Prezydium Zarządu Okręgu ZZPPiS ukonstytuowało się następująco: przew. S. Skrzypczyński, wiceprzewodniczący B. Kępiński, sekret. M. Serwa, E. Poznański, J. Seler, St. Zaeharski, Z. Haluta, J. Tamaszek i J. Borecki.

E. SOKOŁOWSKI





W kręgu naszych
SPINAWO

Dekolt problemem?

Najwyższy czas już chyba po rozmawiać o letnich sukienkach.

Co jest cechą tegorocznej mody letniej?

Trudno to jeszcze w stu procentach ustalić, ale chyba są już pewne przesłanki pozwalające twierdzić, że nasze letnie sukienki będą nieco inaczej wyglądały niż w roku ubiegłym.

Na początku o materiałach. Możemy szyć ze wszystkich — z jedwabiu, kretonów, płócienek, batystów... Tak, właśnie z batystów — bo cechą naszej nowej letniej sukienki powinna być lekkość i powiewność. Oczywiście, pod taką lekką sukienkę nosimy

obowiązkowo halkę — niekoniecznie sztywną i krochmaloną, ale w każdym razie strojną, z żółtą zoną z kilku falban.

A co z dekoltem? — zapytacie. Tego jeszcze nie zdecydowano. Na pewno będziemy nosić wydekoltowane suknie, ale przede wszystkim wieczorem i na plażę — na ulicę i do pracy raczej nie. Wszelkiego rodzaju placy i kołnierze przy dużych dekoltach nadal modne. Modna i na tegorocznej letniej sukienki charakteryzuje się również krótkimi rękawkami. Będą one zupełnie gładkie i proste, lub do sukienek strojniejszych, mocno marszczone i bujaste.

Jeszcze kilka słów o deseniach: gładkie materiały, poza chyba płócienkami i taftą, są w tym roku nie modne.

W deseniowych natomiast najbardziej ceniony jest drobny kwiatkowy wzorek w stylu kwiatków na filizankach oraz kropki Paski i geometryczne wzorki nadal modne.

Pisząc o letniej modzie nie sposób pominąć tak zwanej „szmizerki” czyli sukni, której prototypem jest męska koszula. Jest to niewątpliwie model praktyczny, ładny i odpowiedni dla każdego wieku i typu urody. Pozostaje tylko dobór materiału. Wbrew niektórym twierdzeniom sukienki te, bądź co bądź sportowe, najlepiej szyć z kretonu, płócienek i popelin w kratki, paski lub kropki, ale nie kwiatki.

Dziś o butach

Co robić, aby buty zawsze elegancko wyglądały na nodze? — Dbać o nie. Jak? — Przede wszystkim czyścić. Drobinki piasku, pyłu, błota, pozostawione na butach wierzają się w skórę obuwia, niszczyć je. Trzeba więc szybko je usunąć — najlepiej włosianą szczotką, bądź też łepa stroną noża. Resztki błota zmyć wodą, potem mikiem i pokryć cienką pastą. Po wyschnięciu, wyczyszczone miękką flanelką lub szczotką, będą błyszczą jak lustro.

Obuwie zamżowane czyścimy z kurzu drucianą lub twardą włosianą szczotką. Plamy wyswiecone można przetrzeć papierem szklistym. Zamżowane obuwie można także potrząsnąć chwilę nad parą i następnie wyczyścić szczoteczką. Pantofle będą wyglądały jak nowe. Można też użyć tzw. kamienia — w kolorze obuwia.

Kosmetyka od wewnątrz.

Jeżeli buty: „pieką” dobrze jest zwilżyć od środka skórę spitym. Obuwie wymaga prawidła. W braku tych ostatnich można użyć papieru lub szmat. Wypchane, długo zachowują fason.

Oprac. I-ka

Warto wiedzieć

„Sypiące się” oczka na pończochach lub skarpetach są ogólnym zmartwieniem kobiet. Nie wszystkie wiedzą o tym, że pończochy nylonowe czy stylonowe należy często prać — wygniatając je w mydlinach, następnie płukać w letniej i zimnej wodzie i nie wykręcając powiesić na ręczniku. Pończochy należy suszyć w ciłodnym miejscu.

Kobiety cierpiące na reumatyzm mają kłopot z myciem okien, nie wolno im bowiem mazać ręk przez dłuższy czas w wodzie. Zamiast wody możemy użyć do mycia szyb sproszkowanej kredy, zwilżonej spirytem denaturowanym. Oczyszczony w ten sposób szyby należy przetrzeć czystą szmatką lub gazetami.

Przepis na wiosenną sałatkę

(porcja na 4 osoby)
dwa ogórki
peczek rzodkiewki
szczyptorek
cztery jajka
15 dkg kiełbasy
sól

Ogórki pokroić w plasterki, posolić, odcisnąć z wody. Tak samo postąpić z rzodkiewką. Szczyptorek posiekać. Jajka ugotować na twardo, pokroić w kostkę, kiełbasę również drobno pokroić. Wszystko razem wymieszać. Można dodać nieco pieprzu.

...zwróć uwagę na stoisko czechosłowackie. Znajdziesz tam szereg eksponatów, które mogą zaspokoić twój gust. Czechosłowacja słynie na całym świecie z wyrobów elektrowni sztuki biżuterii (na zdjęciu obok: przystojna Czeszka prezentuje komplet składający się z klipsów i horneli) oraz z gustownych modeli odzieży damskiej i męskiej. (patrz zdjęcia górne).

Nieudolność czy zła wola?

WIADOMO, że budownic two indywidualne czy tzw. ZOR-owskie napotyka na trudności materiałowe. Zdawałoby się, że problemu tego nie da się rozwiązać ani teraz, ani w najbliższych kilku latach. Nie znaczy to, że w chwili obecnej nie można przysięść w wielu wypadkach z kokretną pomocą tym, którzy budują. Chodzi tu przede wszystkim o budownictwo na wsiach. Nie jest tajemnicą, że chłopci nie otrzymują materiałów budowlanych w takiej ilości, jaka jest im potrzebna, bo...

Przeprowadzona ostatnio przez Hurtownię Materiałów Budowlanych analiza zaopatrzenia wsi w cegły wykazała, że np. PGR-y nie pobierają przyznanej im cegły. Należą do nich PGR Karłino, Kołobrzeg, Myślino, Wyczechy, Chude itp., które nie pobrały cegły rozbiórkowej w ilości 40-50 tys. sztuk. Winię w tym wypadku ponoszą również prezydja rad narodowych, które nie zawiadamywały odbiorców o przygotowanej dla nich cegle. Cegłę tę gromadzi się na placach, skąd nierzad „znika”.

Remanenty wykazują np. że Prez. PRN w Wałcu jest w posiadaniu około 190 tys. sztuk cegły, z której 120 tys. powinno przekazać dla PZGS w Miastku. PZGS w Bytowie nie odbiera 20 tys. sztuk cegły, PZGS w Wałcu 25 tys. itd. Sprawy zaopatrzenia wyraźnie lekceważą sobie PZGS w Sławnie, który również nie odbiera przydzielonej mu cegły.

Ale nie tylko na tym polegają błędy. Mimo, że budujący i remontujący (zaopatrywani przez PZGS, PSS itp.) zgłaszają zapotrzebowanie na materiały budowlane, powołane do tego instytucje nie składają zamówień do Hurtowni Materiałów Budowlanych w Koszalinie. Np. PZGS Świd-

win nie składa zamówień na kalfie i dachówkę, PSS w Miastku nie złożyła zamówień nie tylko na II kwartał, ale zlekceważyła ten obowiązek także w pierwszym kwartale. Przykłady można mnożyć. Świadczą one nie tylko o złej woli odpowiedzialnych pracowników tych instytucji, ale o lekceważeniu zarządzeń. Nierzadko słyszy się złorzeczenia pod adresem „władzy ludowej” za rozbieżności między zarządzeniami, a praktyką. Niesłuszny jest tylko adres tych złorzeczeń. To konkretni ludzie komplikują życie swym ignorancem, ludźmi, którzy nie dorosli do te-

go, by zajmować odpowiedzialne stanowiska.

Dużej ilości cegły potrzebuje repatrianci, chłopci. Dla nich cegły „nie ma”, bo jakich tam urzędniczyzna nie raczył złożyć zamówienia. Przecież tego rodzaju stosunek do spraw ludzkich rodzi uzasadnione rozgoryczenie społeczeństwa. Trzeba tępic wszelkie przejawy biurokratyzmu i nie uczciwości. Trzeba, by rady narodowe przelamały wreszcie opory i zaczęły rzetelnie traktować sprawy zaopatrzenia wsi w materiały budowlane. Akcja osiedleńcza repatriantów jest ważna i nie można jej lekceważyć.

Zmieniają zawód

Nielatwo jest w wieku 30-35 lat zmieniać zawód, szukać nowego miejsca w życiu. Tymczasem taka właśnie konieczność staje przed setkami oficerów i podoficerów zawodowych zwalnianych w ramach redukcji naszych sił zbrojnych. Dlatego też zarówno władze, jak i całe społeczeństwo winny dążyć do maksymalnego wysiłku, by ta wielka zmiana przebiegała możliwie bez sgrzytów.

W województwie koszalińskim przygotowano do przeszkolenia byłych wojskowych w różnych zawodach są w pełnym toku. Zapewniono dla nich po 30 miejsc w technikum handlowym i budowlanym w Koszalinie, 40 miejsc w technikum łączności, 60 miejsc w zasadniczej szkole metalowej w Słupsku oraz po 30 miejsc w zasadniczej szkole zawodowej w Kołobrzegu, zasadniczej szkole rzemieślniczej w Wałcu i zasadniczej szkole drzewnej w Słupsku. We wszystkich wymienionych szkołach nauka będzie trwała 2 lata. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Słupsku organizuje dwa 3-letnie kursy: zegarmistrzowski i mechaniczny precyzyjnej, obliczone na 30 osób każdy.

ZRM Koszalin gotów jest przeszkolić 50 osób na 3-6-miesięcznych kursach rzemieślniczych, a następnie zatrudnić je. Działają się także krótkoterminowe (1-3 mies.) kursy handlowe, których absolwenci znajdują zatrudnienie w charakterze sklepowych. Prowadzone są również starania o zapewnienie miejsc dla zwalnionych oficerów z terenu koszalińskiego

w technikum i szkołach innych województw. Chodzi tu o te kierunki nauki, których nie oświadczył się w szkołach koszalińskich. Nauka w wymienionych szkołach i kursach rozpocznie się w dniu 1. IX. Br. Byli wojskowi mają zapewnić normalne nabory przez cały czas nauki, mieszkają w miejscach, gdzie obecnie (do czasu otrzymania zamiennego) oraz pracę po ukończeniu nauki. To zapewni im państwo, reszta należy do społeczeństwa, do ich przyszłych towarzyszy pracy. Zyczą im i pomoc może zapobiec, jakże łatwo powstającym przy takich okazjach kompleksom krzywdy i zniechęcenia. (ZAP)

Przemysł w Lubusławiu



Na zdjęciu: montaż odborników radiowych w fabryce „Telekomunikacje” w Lubusławiu (Słowenia). Foto - CAF

Nowe warunki kredytowania kółek rolniczych

- KAZDE KÓŁKO MOZE OTRZYMAC POZYCZKE
● PORĘCZYCIELAMI CZŁONKOWIE KÓŁKA
● NISKIE OPROCENTOWANIE

DOTYCHCZASOWY system kredytowania kółek rolniczych nasuwał w praktyce wiele trudności. Kółka rolnicze

mają wprawdzie osobowość prawną, w związku z czym mogły w zasadzie zaciągać zobowiązania, kredyty bankowe itp., jednakże banki — w służnej trosce o zabezpieczenie przynajmniej części pożyczek — odmawiały w wielu wypadkach udzielenia kredytów kółkom rolniczym, ponieważ kółka te nie posiadają najczęściej żadnego majątku, a więc nie mogą zapewnić odpowiedniej gwarancji wierzycielowi. W rezultacie, o kredyty występowały nie kółka rolnicze, ale poszczególni ich członkowie, zaciągając pożyczki na własną odpowiedzialność. Stan ten utrudniał kółkom rolniczym wypełnianie ich zadań i nie sprzyjał zacieśnianiu jedności organizacyjnej między poszczególnymi grupami chłopów, a podstawowymi ogniwami samorządu chłopskiego, jakimi są na wsi kółka rolnicze.

W wyniku porozumienia, osiągniętego między Bankiem Rolnym a Głównym Komitetem Organizacyjnym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, obecnie o kredyty bankowe na działalność gospodarczą może się ubiegać każde kółko rolnicze, zarejestrowane w prezydium odrębnej powiatowej rady narodowej, przy czym zabezpieczeniem kredytu może być ruchomy lub nieruchomy majątek kółka. Jeżeli kółko majątku takiego nie posiada, wystarczy skrypta dłużny, podpisany przez zarząd kółka z solidarną poręką członków kółka. Poręka ta nie jest wymagana od wszystkich członków kółka — wystarczy, jeżeli oprócz członków zarządu kółka skrypta dłużny podpisze kilku lub kilkunastu członków kółka, będących w stanie odpowiadać majątkowo.

Kredyty udzielane są przez bank po uprzednim zaopiniowaniu wniosków przez Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, a tam, gdzie takiego związku nie ma — przez Powiatowy Komitet Organizacyjny Związku Kółek Rolniczych.

Ubiegając się o kredyt, kółko rolnicze obowiązane jest złożyć we właściwym oddziale Banku Rolnego następujące dokumenty: statut, potwierdzenie spisu do rejestru Prezydium PRN, spis składu osobowego zarządu, pisemne oświadczenie ustalające najwyższą sumę zobowiązań, która kółko postanawia zaciągnąć.

Oprocentowanie kredytów udzielanych kółkom rolniczym wynosi w stosunku rocznym dla kredytów długoterminowych na cele inwestycyjne — 2 proc., dla kredytów krótkoterminowych na nakłady produkcyjne — 3 proc.

Nowe warunki kredytowania kółek rolniczych są już wprowadzone w życie. (AR)

PRZEGLĄD PRASY

3 głosy o zagadnieniach ideologicznych ruchu ludowego

„Toczy się w naszych szeregach ostra walka ideologiczna, której treścią jest zagadnienie, czym ma być Stronnictwo — czy rewolucyjną partią chłopską, która w oparciu o własny dorobek radykalizmu chłopskiego w sojuszu z klasą robotniczą i przy jej ideowym przewodownictwie stoi na gruncie socjalizmu,

— czy też ma być partią typu liberalno-burżuazyjnego z tendencjami do opozycji, która, jak ongiś PSL, często wbrew subiektywnym pragnieniom członków, mogłaby w sprzyjających warunkach stać się dla reakcji wygodnym przyzwoikiem do podjęcia ataków na władzę ludową”.

Takie pytanie rzuci sekretarz NK ZSL, Ludomir Stasiak, w przemówieniu wygłoszonym na krajowej konferencji działaczy ZSL, opublikowanym ostatnio — obok przemówień dwóch innych działaczy ZSL: Czesława Wyczechy i Józefa Ozgi-Michalskiego — na łamach „Dziennika Ludowego”. Przemówienia te — w wielu punktach styżne i uzupełniające się — obrazują wymownie nurtujące w łonie Stronnictwa tendencje, precyzując stanowisko jego czolowych działaczy wobec najistotniejszych i najbardziej aktualnych problemów.

„Nasze IV Plenum — stwierdza w dalszym ciągu swego przemówienia Ludomir Stasiak — wyraźnie opowiedziało się za tą pierwszą koncepcją, tzn. za tym, że nasza partia ma stawać się coraz bardziej partią chłopską typu socjalistycznego”.

Socjalistycznemu charakterowi Stronnictwa przeciwstawiają się siły prawicy. Siły te nie są jednak w stanie przedstawić programu, który reprezentowałby interesy chłopów i Polski, a który nie byłby jednocześnie programem socjalistycznym. Dlatego nie atakują one wprost socjalistycznego charakteru Stronnictwa, ale usiłują przemycić prawicowe treści poprzez wydobycie go jako zasadniczych, niewątpliwie istniejących, ale jednak ubocznych frontów walki. Służą temu m. in. określanie dyskusji ideologicznej jako personalnych rozrywek oraz dyskredytowanie pod szyldem walki z pozostawościami stalinizmu niewątpliwego dorobku ruchu ludowego.

Punktem, w którym skupiają się ataki sił wstecznych — zgodni są w tym autorzy wszystkich trzech wypowiedzi — są próby kwestionowania samodzielności Stronni-

ctwa, podważenia robotniczo-chłopskiego sojuszu i kierowniczej roli partii.

Co to jest samodzielność Stronnictwa, — pyta Czesław Wyczechy, i odpowiada:

„Samodzielność, to samorzędność, to prawo do reprezentowania potrzeb wsi, to na swe prawo do oparcia się o własne radykalne tradycje, to współdziałanie w sprawowaniu władzy”.

Tak rozumiana samodzielność nie zawsze była zachowywana. ZSL traktowane było — zdaniem Czesława Wyczechy — przed Październikiem jako transmisja i pomocnik partii. Partia kierowała życiem narodu bez współdziałania Stronnictwa. Po Październiku partia pozostała kierowniczą siłą narodu, ale przy współdziałaniu ZSL i SD. Wytyczne KC PZPR i NK ZSL w sprawie nowej polityki rolnej są tej współpracy wymownym dowodem.

Wszyscy autorzy omawianych wypowiedzi stwierdzają, że utrzymanie i wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego wymaga zdecydowanej walki z tendencjami prawicowymi w Stronnictwie.

Rolę ZSL formuluje Ludomir Stasiak następująco:

„Jedną z głównych cech modelu politycznego, polskiej drogi do socjalizmu, jest istnienie ZSL. Istnienie ZSL, jako realnej siły, istnienie nie ze względu na taktykę, nie ze względu na te czy inne warunki w sytuacji międzynarodowej, ale istnienie ze względu na to, że tylko poprzez działalność zakorzenioną w tradycji chłopskiej na wsi ruchu ludowego można wydobyc dla budownictwa socjalizmu na wsi, dla umocnienia władzy ludowej, dla postępu — te wszystkie siły postępowe, które na wsi istnieją”.

farz NK ZSL, Ludomir Stasiak, w przemówieniu wygłoszonym na krajowej konferencji działaczy ZSL, opublikowanym ostatnio — obok przemówień dwóch innych działaczy ZSL: Czesława Wyczechy i Józefa Ozgi-Michalskiego — na łamach „Dziennika Ludowego”. Przemówienia te — w wielu punktach styżne i uzupełniające się — obrazują wymownie nurtujące w łonie Stronnictwa tendencje, precyzując stanowisko jego czolowych działaczy wobec najistotniejszych i najbardziej aktualnych problemów.

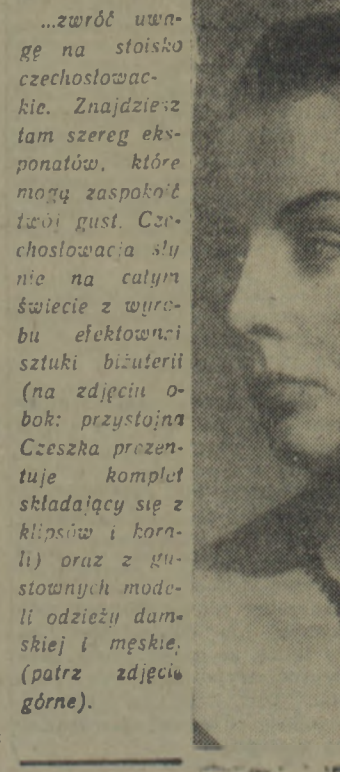
„Nasze IV Plenum — stwierdza w dalszym ciągu swego przemówienia Ludomir Stasiak — wyraźnie opowiedziało się za tą pierwszą koncepcją, tzn. za tym, że nasza partia ma stawać się coraz bardziej partią chłopską typu socjalistycznego”.

Socjalistycznemu charakterowi Stronnictwa przeciwstawiają się siły prawicy. Siły te nie są jednak w stanie przedstawić programu, który reprezentowałby interesy chłopów i Polski, a który nie byłby jednocześnie programem socjalistycznym. Dlatego nie atakują one wprost socjalistycznego charakteru Stronnictwa, ale usiłują przemycić prawicowe treści poprzez wydobycie go jako zasadniczych, niewątpliwie istniejących, ale jednak ubocznych frontów walki. Służą temu m. in. określanie dyskusji ideologicznej jako personalnych rozrywek oraz dyskredytowanie pod szyldem walki z pozostawościami stalinizmu niewątpliwego dorobku ruchu ludowego.

Punktem, w którym skupiają się ataki sił wstecznych — zgodni są w tym autorzy wszystkich trzech wypowiedzi — są próby kwestionowania samodzielności Stronni-



Jeśli będziesz na Targach...





# Coraz więcej kwiatów i zieleni

Lobelie, pelargonie, szalwie, begonie oraz wiele innych gatunków kwiatów już wkrótce ujrzymy na skwerach, zieleńcach i w parkach koszańskich. Zarząd Zieleni Miejskiej przygotował już na miejsce przekwitających stokrotki, bratków i niezapominajek około 120 tys. szt. nowych kwiatów.

Postępują też naprzód prace związane z zakładaniem dwóch nowych zieleńców przy skrzyżowaniu ulic: Zwycięstwa i Staliu gradzkiej oraz Młyńskiej i Hiberna. Powstające na miejscach dotychczasowych ruin zieleńce będą wykonane jeszcze w pierwszej połowie lipca i obejmą one dość okazałą przestrzeń o łącznej powierzchni 7 tys. m<sup>2</sup>. Na pierwszym z nich, oprócz kwiatników, zostanie zbudowa-

ny taras, a zieleńce u zbiegu ulic: Młyńskiej i Hiberna będzie posiadał piaskownicę dla dzieci.

Zarząd Zieleni Miejskiej prowadzi również prace remontowo-uzupełniające. Np. jeszcze w czerwcu ukończona zostanie budowa fontanny w parku przy ul. Zwycięstwa. Romantyczny amurek, trzymający labełdzia i szmer spadającej wody dostarczą niewątpliwie niejednej parze zakochanych... wiele przeżyć. Ponadto jeszcze w tym roku przewidziana jest budowa w parkach nowych krawężników.

Troska o estetyczny wygląd miasta spotyka się jednak częściej z lekceważeniem. Istną plagą w parkach i na skwerach są wandalizm i chuligani. Np. na wielu spośród stu nowych, ustawionych w kwietniu ławek, „namalowane” zostały już rozmaite „monogramy”, „alforyzmy” i „oświadczenia miłosne” w postaci przebitych serc, całujących się par itp. Powyrywano też i rozkradziono w parku przy ul. Zwycięstwa róże oraz wierzyby płaczące posadzone nad stawem. Niemalże szkód wyrządzają również małe dzieci, zrywające kwiaty i niszczące trawniki.

Wydaje się, iż w zwalczaniu tej plagi naszych skwerów i parków pożądanym jest szerszy niż dotychczas udział organów MO, nauczycielstwa, a przede wszystkim samych rodziców.

# Pokaz SUKIEN, GARNITURÓW I KOSTIUMÓW



Na czwartkowej imprezie zorganizowanej przez WPHO, MHD i PSS pokazano nam wiele ładnych, a co najważniejsze, niedrogich modeli sukien, kostiumów i garniturów. Modelkami były piosenkarki. Każda piosenka — to zarazem nowa sukienka czy kostium. Stroje były ładne i niedrogie.

Zastanawia w tym wszystkim jedno, dlaczego mimo iż w Centrali Odszkodowań polki dosłownie uginają się pod ciężarem tysięcy sukien i tych, które pokazano na tej imprezie, w naszych sklepach nie ma ich na lekarstwo. Wydaje mi się, że niektórzy kierownicy naszych sklepów „lęcają” z reguły na towary „robiące kasę” (popielinowe płaszcze, letnie spodnie itp.) zapominając o najważniejszym, o klientach i o udostępnieniu im jak najszerszego asortymentu towarów ładnych i tanich. Słyszałam głosy na sali, że pokazano na rowy sukienki, nabyły tylko wybrani. Zapewniam, że jest inaczej. Sukienki są i czekają na klientów, należy tylko, jak już zaznaczyłam, mieć ochotę do kierowników sklepów, którzy nie zbyt chętnie zapraszają swoje sklepy w tego rodzaju towary.

A może czwartkową imprezę udało przełamać wreszcie ich niechęć? Za baczmy.

## KRONIKA PARTUJNA

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej zawiadamia, że w dniu 12. VI. 1957 roku o godz. 10-tej w sali odczytowej Woj. Ośrodka Propagandy Partyjnej odbędzie się seminarium dla lektorów KW i konsultantów WOPP oraz aktywu partyjnego.

Temat seminarium: „POLSKA DROGA DO SOCJALIZMU”.

Seminarium przeprowadzi lektor KC PZPR BURGIN.

## Ja mam czas...

...ja poczekam — brzmi refren starej piosenki. Przypominałam sobie o niej stojąc przed jakimś dniem w kolejce przed okienkiem na poczcie głównej. Ścisłej — przed okienkiem nr 2 — gdzie dokonuje się wszelkiego rodzaju wpłat. „Panienka z okienka” nr 2 postępuje w myśli tej piosenki. Tabliczka nad okienkiem głosi bowiem, że czynno jest ono w godzinach od 11 do 18. Tymczasem tego dnia o godz. 11:10 okienko było jeszcze zamknięte. Po dziesięciu minutach paniuszka zjawia się, zatafuła jednego interesanta i znów zniknęła.

Przed innym okienkiem, gdzie także dokonuje się wpłat — nielowa kolejka. Ciężkość i niecierpliwość w końcu wyzerpało się. Dawe z bardziej nerwowymi osobami interweniowały nawet u naczelnika poczty. Wreszcie o godz. 11:30 paniuszka zjawia się powtórnie, niezbyt uprzejmie reagując na słuszne uwagi interesantów, a nawet wspólnia cewniczek. Jak się okazuje, fałszywe bezroskie urzędowanie zdarza się w okienku nr 2 nie pierwszy raz. (ak)

## Śladem naszych notatek

**Dlaczego na Osiedlu nie ma wody?**

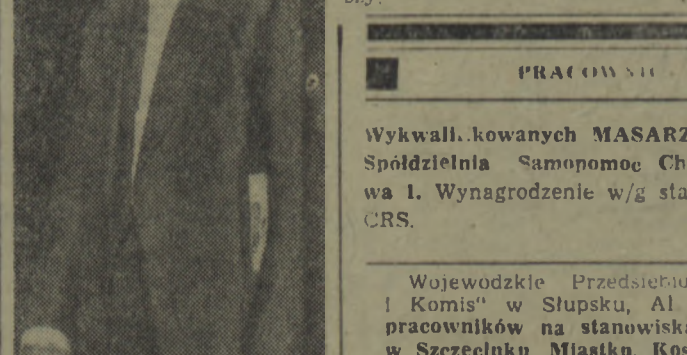
Na notatkę o braku wody na Osiedlu Władysława IV otrzymaliśmy wyjaśnienie z MPWIK, że woda jest, (czasem nawet na trzecim piętrze) jednak tylko w godzinach rannych i popołudniowych.

Brak wody w pozostałych godzinach spowodowany jest uwydatnieniem silników pomp stacji hydroforowej. Silniki te zostały zalane wodą na skutek czego nastąpiło zwarcie międzyzwojowe. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji podjęło się naprawy tych silników z uwagą jednak na trudności techniczne, prace te będą ukończone dopiero w tym tygodniu.

# »Skandal w Hollywood«



Mieszkańcy Koszalina, obecni na spektaklu Państwowego Teatru Dolnośląskiego poznają: na zdjęciu u góry Bożena Borzumska (Gloria Mill) i Ryszard Dembiński (Jas). Obok Andrzej Saar w roli Tomka.

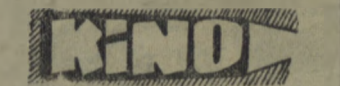
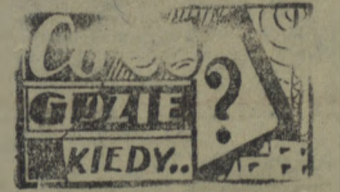


Dzisiaj, w sali WDK o godz. 20-tej, spotkamy się na sztuce B. Veillera „Proces Mary Dugan” w reżyserii Jana Orszysy.

## Znaleziono

W dniu 6 bm. w godzinach wieczornych przy ul. A. Lamne znaleziono pewną kwotę pieniędzy. Poszkodowany winien zeznać się u prokuratora Józefa Kowalaka (tel. 32-99).

Natomiast w Redakcji są do odebrania klucze, znalezione wczoraj na podwórku przy ul. Zwycięstwa obok baru mlecznego (przy znaku WZSP).



**NOWA HUTA** — Droga nadziel Śniadania o godz. 15, 17, 19 i 21.  
**WDK** — Sześć, 17, 19 i 21.  
**Seans** o godz. 17. O godz. 20 występ Teatru Jeleniogórskiego.  
**MUZA** — Róża dla Bettiny Seans o godz. 17 i 19.  
**ZACISZE** — Czarownica Seans o godz. 18 i 20.  
**MPR B** — Tata, mama, moja żona i ja Seans o godz. 18 i 20.



Program I na dzień 11. 6. 1957 r. (wtorek)

Program dnia: 8.15 11.30  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 18.00 21.00 23.00.  
Od godz. 5.00 do 8.15 Transmisja programu II, 8.20 Muz. baladowa, 8.35 Muz. i aktualności, 12.10 Aud. dla wsi, 12.20 Regionalne zespoły ludowe, 12.35 „Matyszkowice” 13.05 Konc. życzeń, 14.00 Muz. polska, 15.10 Wirtuozki muz. rozrywkowej, 15.45 Stare francuskie romanse z VIII wieku, 16.00 Z życia Związku Radzieckiego go, 16.30 Aud. harcerska, 16.40 Czego chętnie słuchamy, 17.15 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 17.25 „ABC muzyczne” 18.00 Rep. literacki, 18.20 K. Kurpiński: Suita z baletu „Mars i Flora”, 18.45 Muz. taneczna, 19.05 Muz. taneczna, 19.18 „Obłona Ksantypy” — słuch. wg sztuki Hieronima Morstina, 21.30 Piosenki francuskie, 21.50 „Pięć minut o wychowaniu”, 21.55 Muz. taneczna, 22.24 „Milionikom muzyki kameralnej”.

Program II na fall 367 m.

Program dnia: 8.55, 15.05.  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00, 8.30 12.04 18.00 18.30 20.00 23.50.  
5.10 Rozmaitości rolnicze, 5.30 Muz. 6.10 Marsze i tańce 8.25 Kalendarz radiowy, 6.30 Wirtuozki muzyki rozrywkowej, 7.10 Skizyanka poszukiwania rodzin PCK, 7.15 Tańce ludowe, 7.45 Błękitna sztafeta, 8.15 Mel. oporetkowe, 8.36 Konc. chóru, 9.00 „Krańców przed 700 laty” — aud. dla klas VI, 9.40 „Bliśko czy daleko” — słuch. dla przedszkoli, 10.00 Radiowy kurs nauki język rosyjski-wo, 10.15 Koncert symf. 11.00 Książki, które na was czekają, 11.30 Mel. filmowe, 12.10 Aud. dla wsi, 13.10 Słowiańska pieśń ludowa, 13.30 „Oto jest Kasla” — ode pow. dla dzieci, 16.05 Utwory skrzypcowe komp. czeskich, 16.20 Muz. rozrywkowa, 16.50 Porady praktyczne, 17.00 Konc. krak. ork. PR, 17.40 Na warszawskiej fall, 18.05 „Pieśń na głos”, 18.35 Muz. i aktualności, 19.00 „Historie nie z tej ziemi” — aud. literacka, 19.20 Magazyn muzyczny, 20.23 Kron. sportu wo, 20.40 Wianka rumb, 20.50 Konc. symf. 22.15 „Zapis” — o powiadanie Guy de Mupassant, 22.35 Orkiestry taneczne i piosenkarze.

C-10 Nr zam. 138



Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Koszalinie, ul. Kolejowa 1/3 ogłasza

### PRZETARG

na zainstalowanie urządzeń chłodniczych do wytwarzania lodu o zawartości produkcyjnej od 3—5 ton na dobę z dostarczeniem agregatu wraz z aparaturą przez wykonawcę. Agregat ten zostanie zainstalowany w Gminnej Spółdzielni Mielno. Termin wykonania pracy w ciągu 1-go miesiąca od daty zawarcia umowy z wykonawcą.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 14. VI. 1957 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Blizszych informacji udziela inspektor inwestycji PZGS pokój nr 10. K-675-0

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W SŁUPSKU ogłasza

### PRZETARG

nieograniczony na rozbudowę piekarni mechanicznej 15 t/d w Słupsku, ul. Drewniana 11 w zakresie której wchodzi roboty budowlane i instalacyjne.

Termin składania ofert do dnia 20. VI. 1957 roku

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Przetarg nastąpi w dniu 21. VI. 1957 roku o godz. 10-tej w biurze PSS, Słupsk, ulica Frontu Narodowego 3.

Kosztorys do wglądu u kier. Komórki Inwestycji. Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy bez ewentualnych odszkodowań. K-600-0

BIAŁOGARDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W BIAŁOGARDZIE ul. Chocimska nr 5 ogłaszają

### PRZETARG

na kupno jednego kotła parowego systemu: walczak z jedną płomienicą o powierzchni ogrzewalnej 22-25 m<sup>2</sup> o ciśnieniu 6 — 8 atm.

Termin składania ofert do dnia 30 czerwca 1957 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-662-0

Zjednoczenie PGR Sławno — Zespół Państw. Gosp. Rolnych w Słusinku, unieważnia pieczętkę o treści:

Zjednoczenie PGR Sławno, Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych SŁOSINKO — Budownictwo.

Równocześnie ostrzega się wszystkie placówki handlowe przed realizacją zamówień i templewanych w/w pieczętką i honorowaniem upoważnień. K-651-0

Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Koszalinie zakupi

### 8 przyczep samochodowych (typ D-3)

(nośność 3 ton). Oferty prosimy kierować do ZP Mlecz. Wydział Technicznej Obsługi Chelmoniewo k/Koszalin, tel. 571. K-674

Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa BAZA KOSZALIN, ul. Hiberna 85 ogłasza

### LICYTACJE

na konia o dobrej kondycji w wieku lat 6.

Licytacja odbędzie się w dn. 14 czerwca 1957 r. przy ul. Kruczej 11, o godz. 12. K-678

OGŁOSZENIA DROBNE

**SPRZEDAŻ**

PRASA — ręczna maszyna 40 x 25 sprzedam tanio — Koszalin, Chrobrego 16, m. 2 G-557

SPRZEDAM pszczoły i ulę — Koszalin, Zwycięstwa 176, m. 11. G-558

SPRZEDAM nowy motocykl marki „Ifa” 350 cm<sup>3</sup> — Słupsk, ulica Gdynska 79. Gp-516

SPRZEDAM 2 ha ziemi (dobry mat. pod budowę), dobry punkt Jezowo, pow. Świecie. Wiadomość Kozłowski, Wacław — Ciemiński, Dłta Jezowa, k. Łaskowice — Pom. lub Kozłowska Irena — Słupsk, Wyspiańskiego 2/1. Gp-547

SPRZEDAM kompletny zakład wulkanizacyjny w Koszalinie. Wiadomość: Słupsk, tel. 35 67. Gp-548

SPRZEDAM samochód KDF do remontu z częściami zapasowymi. Koszalin, Zwycięstwa 76/1. G-512-0

**KUPNO**

KUPIĘ motocykl nowoczesny, no wy względnie mało używany.

Oferty z podaniem ceny kierować: Koszalin, Biuro Ogłoszeń, A. Lampe 20. Gp-517

**MATRYMONIALNE**

POPULARNE w całej Polsce Biuro Matrymonialne „Swaty” kojarzy dyskretnie małżeństwa. Pisac Olszyn 2, skrytka 21. Zaalęzye 2 zł na odpowiedź. G-551

**ROZNE**

SEUPSKIE Zakłady Sprzetu Okrętowego ogłaszają przetarg na smotowanie i reperację dachów pow. 4639 m<sup>2</sup>, materiał nawiezony. Zamknięcie ofert 14. VI. 57 r. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Gp 518-0

HURTOWNIA zabawek galanterii i pamiątek, Gdynia, skwer Kościuszki 13. K-606-0

**LEKARSKIE**

ELEKTROKARDIOGRAFICZNE badania serca, wykonane codziennie. Dłta Jezowa, Koszalin, lekarz specjalista chorób wewnętrznych Chojnice, Swierczewskiego 11. P-322-0



# SPORT

Wyścigi dziecięce po raz drugi

## Nowe nagrody »Głosu« czekają na zwycięzców

Pierwszy tegoroczny wyścig kolarski dla dzieci, zorganizowany w ub. miesiącu przez redakcję »Głosu Koszalińskiego« cieszył się wielkim zainteresowaniem młodzieńskich zawodników i zawodniczek. Również rodzice i znajomi przeżyli z pewnością niejedną emocję, widząc ewe pościgi walczące na trasie, czy też odbierające upominki.

Za niecałe dwa tygodnie, bo 23 bm. redakcja organizuje ponownie wyścigi kolarskie. Nie wątpimy, że MKKF w Koszalinie i tym razem pomoże w organizacji imprezy dla swych najmłodszych sportowców. A więc znowu wspólnie przygotowujemy dla dzieci sporo nagród. Tym razem jednak trasa wyścigu będzie nieco dłuższa. Spo-



dziewamy się bowiem, że przez dwa tygodnie dzielące nas od tej imprezy, »ojcowie miasta« zatroszczą się o naprawienie nawierzchni ul. Piastowskiej. A wtedy już nic nie stanie na przeszkodzie, aby trasa wyścigu wynosiła około 150-200 m.

Na takim dystansie można już »zawalczyć«. Zapraszamy więc wszystkich uczestników poprzedniej imprezy oraz inne dzieci, które mają odpowiedni sprzęt, na trasę.

Regulamin zawodów pozostaje bez zmian, z tym jednak, że nie przyjmujemy zgłoszeń do wyścigu z hulajnogami. Jak się bowiem okazało, motoryzacja w Koszalinie jest już na takim poziomie, że rowerki skutecznie wparły te popularne kiedyś »pojazdy«. Złośliwi twierdzą co prawda, że ich zanik spowodował opłakany stan chodników naszych ulic, na których naprawdę trudno korzystać z hulajnog. No, ale do rzeczy. Przewidujemy wyścigi na rowerkach dwu i trzykółowych. Dzieci na rowerkach trzykółowych — wiek od 3 do 5 lat i na dwukółowych: od 3-5 i 5-7 lat. W ostatniej grupie przewidujemy podział startujących na dwie grupy: »męską« i »żeńską«. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji.

Wojewódzkie zawody strzeleckie ligi. Przyjaciół Zolnierza, które odbyły się w dniach 7-8 bm., wykazały dalszy postęp strzelców tej organizacji. Na zawodach tych zdobyli oni 6 pierwszych klas sportowych, 19 drugich oraz 23 trzecie klasy. W imprezie startowało 60 zawodników, w tym 10 kobiet i 12 juniorów.

Zwycięzcami w poszczególnych konkurencjach zostali mężczyźni: Kb-2: Pieróg — 182 pkt., Pw-14: Wicher — 493 pkt., Kbk-5: Gandurski — 460, Kbk-8: Niebieszczański — 472; kobiety: Kbk-6: Półturzecka — 419 pkt., Kbk-8: Remian — 341. Najlepszy wynik wśród juniorów w kategorii Kbk-6 uzyskał Leduchowicz, gromadząc 478 pkt.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężył Słupsk przed Złotowem i Koszalinem.

## Licis wygrał walkowerem

Nieprzejmującym sgrzybem zakończył się w niedzielę w Palermo ćwierćfinał Pucharu Davisa Polska — Włochy, wygrany przez Włochów 4:1. Obaj czolowii tenisiści włoscy Pietrangeli i Merlo zdobyli wymiennienia ich na graczy rezerwowych w dwóch ostatnich singlach z Polakami. Nie czekając na ostateczną decyzję Pietrangeli wyjechał z Palermo i biał w niedzielę uderzył w niecałe piłkarzki.

Polacy zgodzili się na wymianę Merlo na czwartą raketę Włoch — Miaggi. Nie wyrażali natomiast zgody na wymianę Pietrangeli. W tej sytuacji Licis zdobył punkty walkowerem, a w ostatnim singlu Maggi pokonał Skoneckiego 6:4, 6:0, 6:4.

W spotkaniu towarzyskim Licis pokonał Sitole 6:4, 6:0, 6:0.

Włoscy dziennikarze spojowali ostrą krytyką postępek swoich tenisistów, nazywając go »brakiem wyrobienia sportowego«.

Wojewódzkie zawody strzeleckie ligi. Przyjaciół Zolnierza, które odbyły się w dniach 7-8 bm., wykazały dalszy postęp strzelców tej organizacji. Na zawodach tych zdobyli oni 6 pierwszych klas sportowych, 19 drugich oraz 23 trzecie klasy. W imprezie startowało 60 zawodników, w tym 10 kobiet i 12 juniorów.

## Na strzelniczy

Wojewódzkie zawody strzeleckie ligi. Przyjaciół Zolnierza, które odbyły się w dniach 7-8 bm., wykazały dalszy postęp strzelców tej organizacji. Na zawodach tych zdobyli oni 6 pierwszych klas sportowych, 19 drugich oraz 23 trzecie klasy. W imprezie startowało 60 zawodników, w tym 10 kobiet i 12 juniorów.



# O cenach i nakładach czasopism

(ROZMOWA PRZEDSTAWIATELA AR Z DYREKTOREM NACZELNYM »RUCHU« TOW. EMILEM HERBSTEM)

Jak wiadomo, cena naszych gazet i czasopism wzrosła w styczniu br. bardzo znacznie; podwyżka sięgała w niektórych wypadkach 350%. Przyczyniło się to do wytworzenia nowej sytuacji na rynku wydawniczym.

— Czy w chwili obecnej możemy już sobie odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób ta nowa sytuacja wpływa na kształtowanie się nakładów czasopism? — pytamy tow. Herbst.

— Wbrew obawom możemy już — w oparciu o posiadane szczegółowe materiały statystyczne — stwierdzić, że podwyżka cen czasopism nie odbiła się na ogół w sposób ujemny na nakładach. Jeżeli zestawimy globalny nakład z I kwartału 1956, wynoszący 640 mln egzemplarzy, z nakładem globalnym I kwartału 1957, który wyniósł 600 mln 500 tys. egzemplarzy — otrzymamy spadek w wysokości 6,1 proc. Jest to liczba niewielka, wynikająca przede wszystkim ze zmniejszonej częstotliwości ukazywania się wielu pism.

Jeśli się porówna jednorazowy nakład czasopism w poszczególnych miesiącach bieżącego roku z nakładem w analogicznych miesiącach ubiegłego roku okaże się, że nakłady te są nawet nieco wyższe; tak np. w marcu 1956 roku jednorazowy nakład wynosił 16 mln 347 tys. egzemplarzy, w marcu 1957 roku — 17 mln 438 egzemplarzy, (jednorazowym nakładem nazywamy liczbę, którą otrzymalibyśmy przyjmując, że wszystkie gazety i czasopisma ukazywały się jednego dnia).

Miesiącem, w którym zanotowaliśmy niezwykle silne zainteresowanie prasą a tym samym i »rekordowo« wysokie nakłady, był grudeń 1956 r.

Sytuacja — dodaje dyr. Herbst — kształtuje się dość odmiennie w różnych grupach pism. Tak więc np. czasopisma, zwłaszcza kolorowe, jak np. »Przekrój« czy »Kobieta i Życie«, nie wykazują większych wahań nakładu, przeciwnie — notujemy stałe tendencje wzrostowe. I jeżeli czytelnik wciąż jeszcze nie może kupić w kiosku tych po-

pułarnych pism, to dlatego, że ich dalszy rozwój ograniczony jest przez bazę poligraficzną.

W grupie pism codziennych tendencje wzrostowe wykazują popołudniówki i pisma lżejsze, tzw. »czytelnikowskie«. Nieco gorzej przedstawia się sytuacja innych gazet, ale i tu możemy mówić ostatnio o pewnej poprawie. Spadek jedno-razowego nakładu tych gazet wyniósł łącznie w porównaniu z grudniem ub. roku 885 tys. egzemplarzy.

— Jak przedstawia się obecnie prasa polska pod względem ilości tytułów? Ostatnio pojawiło się bardzo dużo nowych pism. Jak należy ocenić to zjawisko? — pytamy dyr. Herbst.

— Mamy obecnie 939 tytułów gazet i czasopism. Nawiasem mówiąc, w najbliższych dniach wyjdzie specjalny katalog opisowy, pierwszy w dziejach prasy polskiej, który ułatwi czytelnikowi orientację w tym »labiryncie«.

W ostatnich miesiącach przy było 65 tytułów. W niektórych grupach pism przyrost był szczególnie wielki. Tak np. przybyło nam 16 pism społeczno-politycznych, 12 pism poświęconych kulturze i sztuce, 6 rolniczych, 5 naukowych. Zjawisko to należy oceniać w zasadzie pozytywnie, natomiast niesłuszne wydaje się wypuszczenie tak dużej ilości pism w jednym czasie. Na leżałoby tu dbać o większą planowość, bowiem wobec takiego »zageszczenia« nowych tytułów nie wszystkie z nowopowstałych pism nieraz bardzo potrzebnych i użytecznych — będą mogły wytrzymać »próbę życia«. Te uwagi znajdują już potwierdzenie w codziennej praktyce kolportażowej »Ruchu«.

— Czy moglibyśmy się pokusić o naszkicowanie jakiejś »geografii prasowej« naszego kraju, tzn. wyróżnić miasta i województwa, w których

# Na półce z książkami

MIZOŚĆ I WALKA

P O »Ulley ubogich kocharów« i »Dziełach z Manfrediano« czytelnik polski otrzymał trzecią książkę wybitnego włoskiego prozaka Pradoliego — »Metello«.

Utwór ten jest kontynuacją tematyczną jego poprzednich powieści. Przełom dwudziesto-letni — to lata krzepnięcia i krystalizowania się ruchu robotniczego. To pierwsze wielkie hitwy klasowe, pierwsze porażki i zwycięstwa proletariatu.

Klimat tej walki dominuje w całej książce, pada cieniem na szczęście dwójki »ubogich kocharów«, ale jest jednocześnie jego częścią składową. Metello wyrósł z walki i pozostaje ona jego żywiołem. Metello, namletnego kochara i meza, niesposób oddzielić od Metello — wspaniałego towarzysza, wiernego i oddanego.

Sprawy ludzkiego szczęścia, ludzkiej troski, życia codziennego włoskich robotników — to temat, który czyta się z uczuciem wielkiej świeżości. Bynie ona z siły Metello, pró mienie z jego pięknej miłości do żony i rodziny, z uczucia braterstwa dla krzywdzonych przyjaciół.

Pradolini jest mistrzem w malowaniu nastroju i pejzażu zwykłego włoskiego podwórka, kamienicy, w której zwiela się przy otwartych drzwiach. Robi to subtelnie i subtelnie. Niezgodność, nie piękno, nieczystość, powściągnięta wklada w postacie swych bohaterów — prawdziwych bohaterów bez koturnów, bez wielkich słów i niepotrzebnych gestów.

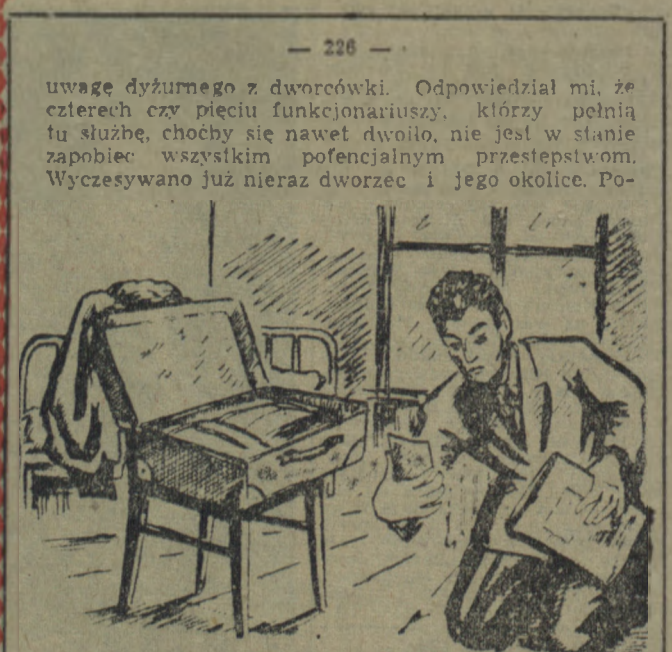


Ta zupełnie poboczna i mało ważna na pozór okoliczność — spowodowała chwilę namysłu: jechać już do Szczecina, czy może jeszcze nie jechać... Doszedłem jednak do wniosku, że to samo będę mógł załatwić jutro w Szczecinie, w bibliotece Akademii Medycznej.

Uspokojony — i prawie pewny ostatecznego rozwikłania zagadki, zapłaciwszy rachunek hofelowy, wyszedłem z walizką na ulicę. Po kilkunastu minutach znalazłem się na dworcu.

Nie było tu Świętej, ani tym bardziej Trudy. Rościk zamiast na łucie — znajdował się aż do odwołania w mamrze. Buellow przemierzał obszary hillerowskiej Walhalli... Ale mimo to na początkalni trzeciej klasy — snuło się kilku konkurencyjnych maszkar. Opiekunowie palili w zaułku przed budynkiem dworcowym papierosy, udalo mi się przypadkowo podsluchać wymianę zdań świadczących o tym, że montowano jakąś nową »bombę«.

Podsluchać łatwo, udowodnić jednak jest trudniej! Zwróciłem tylko w odpowiednim kierunku



dejrzeni — zawsze jednak wracali po dłuższym okresie nieobecności. Radykalne pociągnięcia leżały poza możliwościami MO, były związane ze spłotem zagadnień socjalno-społecznych. Niestety, prasa atakując czasem naszą indolencję, jak dotąd, nie zauważyła ich w ogóle.

Odprowadzony przez dyżurnego na peron — starym i zadawnionym zwyczajem, wskoczyłem do pociągu prawie w ostatniej chwili. Z trudnością udało mi się przedostać w kierunku wagonu sypialnego. Na szczęście, konduktor rozporządzał dwoma czy trzema wolnymi łózkami...

# 250 x Mały Kazio

Nakładem »Karuzeli« ukazał się w formie książkowej cykl rysunków Kazimierza Grusa: »250 razy Mały Kazio«.

Kazimierz Grusa, jednego z naszych najlepszych karykaturzystów cechował niepospolity zmysł humoru, kapitalny dar obserwacji.

Przygody »Małego Kazia« częściowo drukowane już były w różnych pismach. Obecnie po raz pierwszy cykl ten wydany zostaje jako całość nakładem »Karuzeli«.

Z przyjemnością wzmaga go chyba do ręki leżni wielbiciele talenta Kazimierza Grusa i ci, którzy z twórczością tego wielkiego artysty zetkną się obecnie po raz pierwszy.

